

Edward Gierek przyjął delegację SZSP

Wczoraj w godzinach popołudniowych I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek przyjął delegację Socjalistycznego Związku Studentów Polskich. W spotkaniu wzięli udział: Edward Babiuch, Romuald Jeżewski, Jan Kaczmarek, Stanisław Ciosek.

O efektach codziennej studenckiej pracy poinformował I sekretarz KC przewodniczący ZG SZSP — Eugeniusz Mielcarek. (PAP)

Przemówienia szefów dyplomacji

Trwa debata pokojowa Zgromadzenia Ogólnego NZ

Nowojorscy obserwatorzy, komentując obecną XXVIII Sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ stwierdzają, że jej obrady przebiegają w sytuacji zarysowującego się odprężenia międzynarodowego, znamienych zasad pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach społecznych.

Taki jest — jak stwierdzają obserwatorzy — główny mo-

tyw wystąpienia ministrów spraw zagranicznych państw członków ONZ uczestniczących w dyskusji politycznej na forum Zgromadzenia Ogólnego.

Omówienie wystąpienia ministra spraw zagranicznych PRL Stefana Olszowskiego na Sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, zamieszczamy na str. 2.

W czwartek zabrał głos m. in. wicepremier i minister spraw zagranicznych Jugosławii, Miloš Minić. Stwierdził on, że w ostatnich latach wyraźnie zaznaczyło się odejście od „zimnej wojny” ku osłabieniu napięcia międzynarodowego, czego ważnym świadectwem są radziecko — amerykańskie rozmowy na najwyższym szczeblu. Zawarcie porozumienia między wieloma państwami europejskimi, zakończenie wojny w Wietnamie.

O znaczeniu procesu zmniejszania napięcia w świecie mó-

Ogólnopolska narada aktywu młodzieżowego

W stołecznym Domu Nauczyciela odbyła się wczoraj ogólnopolska narada aktywu młodzieżowego. Jej zadaniem było podsumowanie trwającej od kilku miesięcy w kręgach młodzieży dyskusji nad raportem o stanie oświaty. Obrady prowadził przewodniczący Rady Głównej FSZMP — Stanisław Ciosek.

Działacze młodzieżowych z wynikami dyskusji nad Raportem o Stanie Oświaty zaznajomił minister oświaty i wychowania — Jerzy Kuberski. Poinformował on również o projektowanych zmianach w systemie naszego szkolnictwa.

Robocza wizyta na Ziemi Szamotulskiej

Bieżące sprawy społeczno-gospodarczego rozwoju powiatu, jego osiągnięcia i perspektywy były tematem wczorajszych spotkań i rozmów I sekretarza KW PZPR — Jerzego Zasady i przewodniczącego Prezydium WRN — Tadeusza Grabskiego na Ziemi Szamotulskiej.

Podczas spotkania z kierownictwem KP PZPR i Prezydium PRN w Szamotulach I sekretarz KP Józef Sron poinformował o aktualnej sytuacji politycznej i gospodarczej powiatu, a także głównych kierunkach działalności partyjnej. W swych wypowiedziach Jerzy Zasada i Tadeusz Grab ski, oceniając pozytywnie dotychczasową pracę i działalność władz, zwrócili uwagę na potrzebę szukania dalszych możliwości rozwoju powiatu.

Następnie goście udali się na teren Szpitala Powiatowego w Szamotulach, który znajduje się w trakcie rozbudowy. Tempo prac jest dobre i wskazuje, że zmodernizowany i powiększony szpital oddany zostanie do użytku w znacznie

wil minister spraw zagranicznych Zambii, Elijah Munden. Powitał on z zadowoleniem rozmowy między ZSRR a USA, normalizację stosunków między państwami europejskimi, zakończenie wojny w Wietnamie; poparł także ideę zwołania światowej konferencji rozbiorowej.

Minister spraw zagranicznych Bułgarii, Petyr Mladenow jako najważniejsze wydarzenia wymienił spotkania sekretarza generalnego KC KPZR, Leonida Breżniewa z prezydentem USA, Richardem Nixonem, kanclerzem NRF, Willy Brandtem i prezydentem Francji, Georgesem Pompidou. Podkreślił on znaczenie, jakie rząd i cały naród Bułgarii przywiązują do pozytywnych osiągnięć w stosunkach radziecko-amerykańskich, akcentując szczególną wagę porozumienia między tymi państwami dotyczącego likwidacji niebezpieczeństwa wojny nuklearnej.



Na terenach targowych oglądać można wystawę obłądową, zorganizowaną przez radzieckie przedsiębiorstwo handlu zagranicznego „Awtoeksport”. Przedstawia ona osiągnięcia radzieckiego przemysłu motoryzacyjnego. Do Poznania trafiła po odwiedzeniu wielu miast Europy. Prezentowane tutaj są 24 pojazdy, m. in. samochody osobowe marki „Gaz”, „Moskwicz”, „Ziguli” i „Zaporożec”, ciężarowe: „Mazkraz”, „Zil”, „Ural” i „Gaz”, autobus turystyczny i mikrobos. Wystawa rozgłoszła się na placu przed pawilonem 8b i czynna jest do końca Targów w godzinach od 9 do 17. (k) Fot. — K. Przychodźki.

Ożywiona działalność handlowa w ostatnich dniach targowych

Pierwsze Międzynarodowe Targi Artykułów Konsumpcyjnych zbliżają się do końca. Finalizowane są rozmowy, centralne handlu zagranicznego czynią pierwsze podsumowania. Podkreśla się duże efekty kontraktacyjne uzyskane przez naszych handlowców na „Takonie”.

W ciągu pięciu dni trwania targowej imprezy zawarto kontrakty na łączną sumę 310 milionów złotych dewizowych. Jest to suma, którą przewidywano uzyskać w ciągu całego Targów. Już więc te cyfry świadczą o powodzeniu imprezy. A przecież w ostatnich trzech dniach handlowcy pracowali będą równie intensywnie.

Obroty handlowe

Kontrakty eksportowe osiągnięte w ciągu pięciu dni kwotę 160 milionów zł dewizowych, natomiast zakupiono towarów za 150 mln. Z krajami socjalistycznymi obroty wyniosły 164 mln zł dewizowych, z kapitalistycznymi — 146 mln. Z ciekawszych transakcji wymienić można po stronie eksportu: sprzedaż do Niemieckiej Republiki Federalnej ogumienia rowerowego za 2,2 miliona zł dew., galanterii skórzanego do tego samego kraju za 3 mln zł, farmaceutyków za 1,2 mln zł dew. do Stanów Zjednoczonych, ceramiki do Finlandii i Holandii za ponad 1 milion zł. Zawarto też duży kontrakt, przewidujący dostawę do Wielkiej Brytanii tartacj, opiewa on na 12,7 mln zł dew.

Natomiast z większych transakcji zawartych z centralami z krajów socjalistycznych, wymienić należy: sprzedaż far-

maceutyków do Węgier za 7,7 mln zł dew., przetworów owocowo-warzywnych do Niemieckiej Republiki Demokratycznej za kwotę 21 mln, mrożonek

Dokończenie na str. 2

Dziennikarze w KC PZPR

Aktualne problemy wymiaru sprawiedliwości były 28 bm. tematem spotkania w KC PZPR publicystów prasy, radia, telewizji i agencji z kierownictwem Ministerstwa Sprawiedliwości. Sprawy te referował min. S. Berutowicz. Na liczne pytania odpowiadał szef resortu sprawiedliwości oraz zastępca kierownika Wydziału Administracyjnego KC Józef Ostas. Obecny był kierownik Wydziału Administracyjnego KC PZPR Teodor Palimaka.

Naradzie przewodniczył i podsumował ją I zastępca kierownika Wydziału Propagandy Prasy i Wydawnictw KC PZPR Marian Kruczkowski, który podkreślił rolę prasy, radia i telewizji w umacnianiu socjalistycznej praworządności — w kontekście uchwały Biura Politycznego KC PZPR z lipca ubr., na temat programu na rzecz ochrony porządku i bezpieczeństwa publicznego.

PAP

CO O TYM SĄDZICIE

Przyroda i przepisy

Z ochroną środowiska jest trochę tak jak z ochroną zabytków, chociaż nie zupełnie. Zabytki można zrekonstruować. Kto jak kto, ale my, Polacy, możemy na tym polu poszczycić się przedsięwzięciami bez precedensu w skali światowej. Odbudowaliśmy wszak z gruzów i zniszczeń wojennych nie tylko selki zabytków, lecz całe staromiejskie kompleksy Warszawy, Gdańska, Poznania. Gorzej z przywróceniem naturalnej równowagi środowiska. Właściwie jest to zamierzenie niemal niemożliwe do wykonania. Tak przynajmniej twierdzą naukowcy i nie ma powodów, żeby im nie wierzyć.

Tymczasem dzieje się u nas pod tym względem nie najlepiej, mimo że wszyscy niby doceniamy sprawy ochrony środowiska i każdy z osobna zdaje się rozumieć znaczenie tego problemu. Niekiedy odnosi się wrażenie, jakby nam brakowało nie tyle może dobrych chęci ile wyobraźni. Ponieważ jednak same dobre chęci zdają się tylko na wybrukowanie przysłowiowego piekła, bardziej się tu jednak liczy... wyobraźnia. Przede wszystkim dlatego, że gdyby ci wszyscy, którzy lekkomyślnie dopuszczają do zanieczyszczenia rzek przez ścieki, którzy zanieczyszczają powietrze wyiewami, którzy zakłócają ciszę, akceptują lokalizację obiektów przemysłowych i innych tam, gdzie szczególnie dotkliwie szkodzą one otoczeniu, którzy — idąc po linii najmniejszego oporu lub szermując hasłem wymogów rzekomego interesu społecznego — pochopnie akceptują wycinanie drzew, a nawet niszczenie całych kompleksów zieleni — gdyby ci wszyscy potrafili sobie wyobrazić, co nam grozi w razie nie ukrócenia tej „swobody twórczej” na pewno by natychmiast z tego rodzaju działalności zrezygnowali.

Mamy w Polsce ministerstwo, którego zadaniem są starania o ochronę środowiska. Problem jest więc niejako ujęty w ramy instytucjonalizowane i urzędowe. Ale od postawienia problemu do jego rozwiązania daleka droga. A przecież nasz kraj jest w sytuacji znacznie lepszej niż wysoko uprzemysłowione kraje Europy Zachodniej czy na przykład Japonia. Nie tylko dlatego, że są to kraje kapitalistyczne, gdzie pierwszym i najważniejszym celem wszelkiego działania jest zysk, nie mówiąc już o przeszkodach powodowanych przez uprzywilejowaną pozycję własności prywatnej, utrudniającą zastosowanie jednolitego działania w obronie środowiska. Również dlatego, że w tamtych krajach przemysł i wszelkie inne dziedziny wpływające szkodliwie na przyrodę, a więc i na to, co obecnie nazywamy środowiskiem, rozwijały się wcześniej. Tamte kraje zapłaciły już więc swoje „frycowe” za nieleczenie się ze środowiskiem i za brak wyobraźni. Tam już dokonano zmiany, w wielu dziedzinach, niestety, nieodwracalnej: zanik niektórych gatunków flory i fauny, zupełne wymarcie niektórych wód, wyrzeźbienie lasów, zmiana klimatu, i tak dalej.

Mądrzejsi o doświadczenia tamtych krajów moglibyśmy uniknąć wysokiej ceny, którą one zapłaciły za swój rozwój. Moglibyśmy. Ale czy to robimy? Czy uczymy się na błędach popełnionych przez innych?

Nie mam zamiaru spraw ochrony środowiska stawiać ponad wszystko, chociaż w przyszłości nadejdzie taki moment, że tak właśnie trzeba będzie postępować. W przeciwnym razie przypomniałabym sytuację człowieka, podcinającego gałąź, na której siedzi. Chciałbym jednak zaapelować do rozsądnego umiaru i postępowania nie pozbawionego wyobraźni. Niechaj każde, decyzyjne wycięcie każdego drzewa towarzyszy wyobraźnia do czego mógłby doprowadzić brak hamulców w tej dziedzinie. Osiedla bez drzew i zieleni są nie tylko ponure, ale i niezdrowe. Ktoś nazwał część Winograd kamienną pustynią i nie bez racji. Czy można było tego uniknąć? Oczywiście tak, a na pewno trzeba było natychmiast sadzić drzewa, bowiem rosną one powoli.

Są ustawy i inne przepisy o ochronie środowiska, przyrody itp. Zbyt jednak część przepisów pozostają martwą literą. Zbyt często omija się je lub wręcz jawnie ich nie przestrzega. Nawet system kar nie jest dostateczną zaporą przeciw działalności szkodzącej w sposób oczywisty środowisku.

Co zrobić, żeby tak nie było? Jak zadziałać, żeby zlikwidować wszelkie przejawy zanieczyszczenia wód, powietrza, zaśmiecania Ziemi, bez szkód i hamulców dla produkcyjnej pracy człowieka?

MARIAN FLEJSIEROWICZ

CO O TYM SĄDZICIE? — Czekamy na Wasze listy do środy przyszłego tygodnia. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-059 Poznań.

Wszystkie narody świata pragną żyć w pokoju

Wystąpienie S. Olszowskiego w ONZ

Przemawiając w debacie generalnej w Zgromadzeniu Ogólnym NZ minister Stefan Olszowski stwierdził, że zdecydowana większość państw — członków Organizacji Narodów Zjednoczonych, w tej liczbie również Polska, wyraża w debacie zeszłorocznej swe zadowolenie z poprawy w sytuacji międzynarodowej. Mamy za sobą ważny rok — po wieloletniej min. Olszowski. Przed dzie on do historii jako ważny etap rozwoju świata.

Przez długie lata — jak to powiedział I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Edward Gierek — kraje socjalistyczne, a wśród nich Polska, walczyły o zwycięstwo idei pokojowego współistnienia w stosunkach między państwami. Idea ta obecnie zwycięża.

Zapewnienie sprawiedliwego i trwałego pokoju — jak wskazywał raz jeszcze postanowienia krymskiej narady przywódców krajów wspólnoty socjalistycznej z końca lipca br. — jest podstawowym celem polityki zagranicznej państw socjalistycznych.

Wśród doniosłych wydarzeń minionego roku na czoło wysuwa się położenie kresu wojnie w Wietnamie. Jest to wielki sukces pokoju. Zawarcie porozumienia paryskiego było kamieniem milowym na drodze wygaszania konfliktów między narodowych i otworzyło możliwości politycznego rozwiązania wszystkich problemów indochińskich. Porozumienie paryskie powinno być w pełni wcielone w życie.

Miniony rok przyniósł szereg twórczych inicjatyw, zmierzających do utrwalenia odprężenia i pełnej akceptacji zasad pokojowego współistnienia. Chodzi zarówno o wielostronne wysiłki takie jak konferencja bezpieczeństwa i współpracy w Europie, rozmowy w sprawie ograniczenia zbrojeń i sił zbrojnych w Europie środkowej jak też do niosące przemiany w stosunkach dwustronnych pomiędzy wieloma państwami-członkami Narodów Zjednoczonych.

Nowy i budzący uzasadnione nadzieje rozwój sytuacji wyraża się przede wszystkim w fakcie, że państwa kontynentu europejskiego, podejmują zbiorowy wysiłek dla stworzenia podstawy pod trwały system bezpieczeństwa i współpracy. Uwidocznili się to praktycznie w pracach KBWE, której II faza odbywa się obecnie w Genewie.

Wysiłek ten jest podejmowany w oparciu o uznanie faktu, że bezpieczeństwo w Europie opierać się może jedynie na nienaruszalności powojennych realiów polityczno-terytorialnych. Znalazło to wyraz w dwustronnych układach zawartych przez ZSRR, Polskę i NRD z Republiką Federalną Niemiec, w normalizacji stosunków przez większość państw świata z dwoma państwami niemieckimi oraz w ich przyjęciu do ONZ.

Min. Stefan Olszowski zaznaczył, że szczególne znaczenie ma istotny postęp w stosunkach między ZSRR a Stanami Zjednoczonymi. Wskazują na to porozumienia zawarte

we czasie wizyty prezydenta Nixona w ZSRR w 1972 r. i w czasie wizyty sekretarza generalnego KC KPZR, L. Breżniewa w USA w 1973 r. Stosunki te oparto na zasadach pokojowego współistnienia.

Polska, rozwijając i umacniając stosunki ze swymi sojusznikami, rozszerza kontakty na zasadzie pokojowego współistnienia z innymi krajami.

Wizyta prezydenta Nixona w Warszawie wiosną ubiegłego roku wpłynęła na przyspieszenie rozwoju stosunków między Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki. Rozszerzyliśmy stosunki z szeregiem państw Europy Zachodniej. Stosunki z Francją wzbogaciły się o nowe treści i formy w wyniku ubiegłorocznej wizyty I sekretarza KC KPZR, Edwarda Gierka w Paryżu. Weszliśmy w nowe stadium stosunków z NRF. Rozwijamy przyjaźne stosunki z Włochami, Belgią, Finlandią, Szwecją, Norwegią, Danią, Austrią i innymi państwami. Nadszedł czas dla rozpoczęcia rozmów z Watykanem na temat wzajemnych stosunków.

Min. Olszowski podkreślił, że z pozytywnymi wydarzeniami i torującymi sobie drogę tendencjami do odprężenia i równowagi w relacjach międzynarodowych, kontrastują jaskrawo istniejące jeszcze ogniska zapalne.

Sytuacja na Bliskim Wschodzie jest brzemienne w groźbą wybuchu konfliktu zbrojnego. Istniejące tam zawieszenie broni nie powinno nas uspokajać. Izrael bowiem nadal ignoruje decyzje Rady Bezpieczeństwa i stosuje wobec swych arabskich sąsiadów politykę agresji i terroru.

Min. S. Olszowski stwierdził, że rozwój wypadków w Chile wstrząsnął światową i polską opinią publiczną. Obalenie siłą legalnego rządu tego kraju, zabójstwo konstytucyjnego prezydenta Salvadora Allende — który jeszcze rok temu był gościem Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych — akty przemocy i szyskany wobec misji dyplomatycznych oraz obywateli innych krajów i obcych statków, pozbawianie narodu chilijskiego bogactw naturalnych i oddawanie ich międzynarodowym monopolom, masowy terror w kraju — wszystko to ma daleko idące implikacje międzynarodowe, zagrożające atmosferze pokoju i odprężenia w świecie.

Następnie min. Olszowski zaznaczył, że w dziele utrwalenia pozytywnych przemian w sytuacji międzynarodowej do niosła rola przypadku Organizacji Narodów Zjednoczonych, która dzięki przyjęciu nowych członków obejmuje obecnie niemal wszystkie państwa naszego globu. Wielkie znaczenie, dla ONZ i sytuacji w świecie miało przyjęcie do organizacji NRD i NRF.

Min. Olszowski podkreślił, że niezwykle doniosłe znaczenie ma przedstawiona przez ministra spraw zagranicznych ZSRR Andrieja Gromyko, pro pozycja w sprawie redukcji budżetów wojskowych pięciu stałych członków Rady Bezpieczeństwa i przekazanie części uzyskanych środków na pomoc krajom rozwijającym się. Polska wita tę doniosłą inicjatywę radziecką i udziela jej całkowitego poparcia.

Wszystkie narody świata pragną żyć w pokoju. Chcą żyć w wolności, w warunkach większego dostępu i wyższej kultury — powiedział min. Olszowski. ONZ może odegrać bardzo ważną rolę w realizacji tych szczytnych celów. Wy maga to aktywnej współpracy i zaangażowania ze strony wszystkich państw członkowskich. Delegacja polska dokłada wszelkich starań w tym kierunku. (PAP)

Zgodnie z tendencjami światowymi

Rozwój produkcji samochodów warunkuje sprawność przewozów

Jednym z podstawowych zadań stojących przed polskim transportem samochodowym jest — podobnie jak i w innych krajach RWPG — dalsze zwiększenie jego udziału w przewozach ładunków, zwłaszcza w relacjach międzynarodowych.

Ze względu na ogólnogospodarcze znaczenie tego zagadnienia państwa wspólnoty socjalistycznej zakładają tworzenie i rozwijanie międzynarodowych linii samochodowych i po woływanie mieszanych przedsiębiorstw przewozowych.

Do czynników warunkujących takie rozwiązania, należy przede wszystkim zwiększenie dynamiki produkcji samochodów ciężarowych i autobusów oraz dostosowanie struktury tej produkcji do światowych tendencji rozwojowych w transporcie samochodowym.

Zginęło jedno dziecko

Tramwaj wpadł na grupę przedszkolaków

Tragiczny w skutkach wypadek drogowy — jak podaje „Życie Warszawy” z 28 bm. — wydarzył się w środę o godz. 10.20 w al. Waszyngtona przy ul. Saskiej w Warszawie. Przez przejście dla pieszych przechodziły w kierunku Parku Skaryszewskiego dzieci z przedszkola przy ul. Saskiej, prowadzone przez dwie wychowawczynie. Przed grupą dzieci zatrzymał się potok samochodów, jadących wzdłuż al. Waszyngtona.

Tymczasem tramwaj linii „3”, jadący z dużą szybkością od ronda Wiatracznej, wpadł na zwartą grupę przedszkolaków. 5-letni Artur Ziarko poniósł śmierć na miejscu. Dwoje dzieci 5-letnia Anna Gorzkiewicz i 5-letni Sylwester Zdzich, w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

Motorniczego tramwaju 59-letnie go Stefana Dąbka aresztowano.

Do wypadku doszło, mimo że motorniczy był trzeźwy, układał hamulcowy sprawnie, a wychowawczynie zachowały należytą ostrożność przy przechodzeniu przez jezdnię (jedną z nich zatrzymała potok po jazdów ruchem ręki i dopiero po tem 20-osobowa grupa dzieci wkroczyła na przejście dla pieszych). Nie pierwszy to już raz czytamy o nieprzestrzeganiu przepisów ruchu drogowego przez kierowców pojazdów mechanicznych. Nieuważna jazda motorniczego tramwaju, który rozpoczął hamować zbyt późno, spowodowała tragedię. Niech będzie ona ostrzeżeniem dla innych użytkowników dróg. (ad)

Rozmowy J. Amery z J. Czyrkim

Przebywający w Polsce z oficjalną wizytą minister stanu w brytyjskim ministerstwie spraw zagranicznych J. Amery odbył rozmowy z wicepremierem spraw zagranicznych J. Czyrkim.

A. Kosygin u J. B. Tito

Przebywający z wizytą w Jugosławii przewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. Kosygin przybył na wyspę Brioni. Został on tam przyjęty przez przewodniczącego Prezydium SFRJ J. Broz Tito i innych przedstawicieli władz Jugosławii.

R. Nixon przyjął N. Kirka

Prezydent Stanów Zjednoczonych, R. Nixon przyjął w Białym Domu premiera N. Zelandii, N. Kirka. Obaj politycy wiele uwagi poświęcili sytuacji w południowo-wschodniej Azji.

Zakończenie obrad w Nairobi

W stolicy Kenii — Nairobi zakończyła się trwająca tam od 24 bm. doroczna sesja ministrów finansów państw — członków Międzynarodowego Funduszu Walutowego oraz przedstawicieli Między narodowego Banku Odbudowy i Rozwoju.

Łączność pocztowa NRD - NRF

W Bonn zakończyło się kolejne spotkanie oficjalnych przedstawicieli NRD i NRF prowadzących rozmowy na temat zawarcia porozumienia o łączności pocztowej i telegraficznej między obu państwami niemieckimi.

Proces ten — zapoczątkowany w latach sześćdziesiątych w oparciu o kooperację i specjalizację przemysłów motoryzacyjnych państw RWPG — przyniósł już widoczne efekty. M. in. w Polsce w okresie minionych 6—7 lat nastąpił dwukrotny wzrost produkcji samochodów ciężarowych.

Coraz wyraźniej zarysowuje się przy tym międzynarodowy podział pracy. Polska zajmująca obecnie wśród bratnich krajów drugie po ZSRR miejsce pod względem wielkości produkcji i eksportu samochodów ciężarowych, specjalizuje się w wytwarzaniu po jazdów małej i średniej ładowności. Ponadto ZSRR, Rumunia i NRD w szybkim tempie rozwijają ostatnio produkcję lekkich samochodów dostawczych.

Towarzyszy temu unowocześnianie przemysłu motoryzacyjnego nie tylko w drodze wzajemnej współpracy, ale także w wyniku zawierania umów z firmami zachodnioeuropejskimi. M. in. oprócz Polski porozumienia kooperacyjne z francuskimi firmami zawarła Czechosłowacja, a w Związku Radzieckim — w największych budowlanych w Europie zakładach samochodów ciężarowych nad Kamą — stosowane będą linie technologiczne zakupione w NRF.

Przeobrażenia dokonujące się w przemyśle samochodów ciężarowych i autobusów w krajach RWPG pozwolą w najbliższych kilku latach znacznie zwiększyć udział transportu samochodowego w przewo-

Prom „M. Kopernik” od maja 1974 r.

20 października br. nastąpi wodowanie promu samochodowo-kolejowego, zamówionego przez Polskie Linie Oceaniczne w norweskiej stoczni w Trosvik. Wejdzie on do eksploatacji na linii Ystad — Swinoujście 15 maja 1974 roku. Prom otrzyma nazwę „Mikołaj Kopernik”. (ad-o)

zumienia o łączności pocztowej i telegraficznej między obu państwami niemieckimi.

Spotkanie w Genewie

W Genewie odbyło się kolejne spotkanie delegacji radzieckiej i amerykańskiej prowadzących rokowania na temat ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT).

Przygotowania do X Zjazdu ZKJ

Na Brioni odbyło się posiedzenie Biura Wykonawczego Prezydium

PAP RADIO-INEWY TELEFONEM
RADIO-INEWY TELEFONEM PAP
INEWY TELEFONEM PAP
PAP RADIO-INEWY TELEFONEM
PAP RADIO-INEWY TELEFONEM
RADIO-INEWY TELEFONEM PAP

Związku Komunistów Jugosławii. Uczestniczył w nim przewodniczący ZKJ, J. B. Tito.

Terror w Wietnamie Półd.

W lochach wietnamskich reżimu sągońskiego znajduje się obecnie co najmniej 200 tys. wziętych do niewoli politycznych. Są oni trzymani w nie zwykłe ciężkich, trudnych do opisanie warunkach.

Sukcesy rewolucji w Peru

Prezydent Peru, gen. Juan Velasco Alvarado, w czasie konferencji prasowej oświadczył, że wbrew nadziejom wrogów wewnętrznych i zewnętrznych, pro-

KRONIKA DZIA

Z pomocą szkole i młodzieży

Wczoraj odbyło się w Poznaniu plenium Wojewódzkiej Rady Opiekuńczej nad Szkołami przy WRZZ. Podsumowano na nim działalność za lata 1970—73 oraz omówiono zadania Rady do roku 1976. Dotyczy one przede wszystkim zadań wychowawczych. Zamierzeniem Wojewódzkiej Rady Opiekuńczej jest uczestnictwo i pomoc szkole oraz placówkom oświatowo-wychowawczym w realizowaniu programu dydaktyczno-wychowawczego oraz w działalności gospodarczo-administracyjnej.

Planuje się też zapewnienie opieki kulturalnej wszystkim szkołom gminnym oraz większej niż dotąd liczbie szkół wiejskich. (by)

Odnaczenia związkowców

Przed 20 laty nastąpiło połączenie czterech niewielkich organizacji zawodowych w Związek Zawodowy Pracowników Państwowych i Społecznych. Związek skupia obecnie pracowników administracji centralnej i terenowej, organów finansowych i wymiaru sprawiedliwości oraz szereg innych grup zawodowych.

Z okazji jubileuszu Związku udekorowano 28 bm. odznaczeniami państwowymi grupę działaczy ZZPPS wyróżniających się w tej pracy. Aktu dekoracji dokonał członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący CRZZ — Władysław Kruczek.

Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski została udekorowana przewodnicząca Zarządu Okręgu ZZPPS w Rzeszowie — Julia Smykała. Wręczono także 11 Krzyży Kawalerskich OOP; 21 osób udekorowano złotymi, srebrnymi i brązowymi Krzyżami Zasługi.

„TAKON-73”

Dokończenie ze str. 1

owocowych do Czechosłowacji oraz kryształów i porcelany do Jugosławii. Za sumę ponad 5 mln zł dew. sprzedano też żyłki „Polsilver” do NRD i Związku Radzieckiego. Polskie centrale zakupiły natomiast m. in. zegarki radzieckie i szwajcarskie, kosmetyki z Czechosłowacji oraz z francuskiej firmy „Dior”, opakowania metalowe z Holandii, instrumenty muzyczne z NRD, węgierskie syfony do śmietany i wody. Centrala Coopexim-Cepelia zakupiła też atrakcyjne zabawki od producentów radzieckich.

Spotkania z wystawcami

W pawilonie Indii odbyła się konferencja prasowa, na której kierownictwo ekspozy-

cji zapoznało dziennikarzy z ofertą przedstawioną na Targach „TAKON-73” oraz z niektórymi problemami współpracy handlowej Polski i Indii.

Z grupy państw rozwijających się, największym partnerem handlowym naszego kraju są właśnie Indie. Tegoroczna ekspozycja indyjska ma raczej charakter informacyjny i ma przyczynić się do nawiązania rozmów między centralami handlu zagranicznego obu krajów.

Także kierownictwo pawilonu Mongolii zapoznało wczoraj dziennikarzy ze swoją ekspozycją.

Wczoraj tereny targowe zwiedzała oficjalna delegacja rządu z Niemieckiej Republiki Demokratycznej pod przewodnictwem wicepremiera Kurta Fichtnera. Delegację powitali: zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Janusz Hryniewicz, wiceminister handlu zagranicznym Tadeusz Nestorowicz oraz przedstawiciele władz miasta.

Na zaproszenie ministra handlu zagranicznego Tadeusza Olechowskiego przybyła też do Poznania delegacja MHZ z Czechosłowacji z ministrem tego resortu Andrejem Barčákiem. W zwiedzeniu targowej ekspozycji gościnnie towarzyszył minister Tadeusz Olechowski.

Tereny targowe zwiedzała też wczoraj delegacja sejmowych komisji Handlu Zagranicznego oraz Przemysłu Lekkiego. (k)

„Sojuz 12”

kontynuuje lot

Dwaj kosmonauci radzieccy Wasilij Łazarjew i Oleg Makarow realizowali program pierwszego dnia lotu statku kosmicznego „Sojuz-12”.

Drugi dzień roboczy załogi statku rozpoczął się w piątek o godz. 9.00 czasu moskiewskiego. Po przeprowadzeniu kontroli działania systemów pokładowych statku, kosmonauci przystąpili do dalszego wypełniania programu zajęć.

POGODA

Jak informuje IMGW, krańce Europy wschodniej obejmują wyz. Pozostałe obszary kontynentu europejskiego pokrywają układy niżowe. Polska będzie pod wpływem zatorów niżowych. Po porannych lokalnych mgłach, w ciągu dnia na ogół zachmurzenie duże z opadami deszczu, przemieszczającymi się od zachodu kraju. Temperatury maksymalne od 11 st. na północ do 16 st. na południu kraju. Wiatry umiarkowane i dość silne z kierunków zachodnich.

KTO JEST EKSPORTEREM?

Dynamiczny rozwój obrotów handlu zagranicznego w obecnej pięcioletniej perspektywie stanowi nową jakość w rozwoju polskiej gospodarki. Wykazując przyrosty (w I półroczu eksport o 15,5 proc., zaś import o 28,3 proc.) wyprzedza ją najśmielsze nawet przewidywania planistów sprzed 2-3 lat, zmuszając do rewizji szeregu prognoz i programów, uwzględniających w swych założeniach doświadczenia lat 60. Ekspansja handlu zagranicznego oczywiście cieszy, stanowiąc potwierdzenie prawidłowości strategii gospodarczej zainicjowanej przez kierownictwo PZPR i rząd w 1971 r. i potwierdzonej uchwałami VI Zjazdu. Ekspansja ta — jak wszelkie zjawiska o dużej dynamice — stwarza jednak również poważne problemy, od rozwiązania, których zależy nie tylko utrzymanie dalszego rozwoju, lecz i wyciągnięcie pełnych korzyści z już uzyskanych osiągnięć.

Jednym z tych problemów jest utrzymywanie się rozpiętości między tempem wzrostu importu, a wysokim wprawdzie, lecz jednak nie dorównującym importowi, tempem wzrostu eksportu.

Poważny wzrost importu w latach 70 jest określoną prawidłowością. U jego podstaw leży szereg przesłanek, z których do najważniejszych można zaliczyć:

- po pierwsze, nową strategię gospodarczą, w ramach której import przestał być traktowany jako uzupełnienie pokrycia potrzeb gospodarki narodowej na brakujące surowce i towary, a stał się normalną sferą działalności gospodarczej, o której decydują zarówno potrzeby, jak i efektywność operacji importowych — zmiana ta jest szczególnie odczuwalna, jeżeli chodzi o towary konsumpcyjne;

- po drugie, konieczność szybkiej modernizacji polskiej gospodarki i odrobienia na tym odcinku szeregu zaległości, co wynika m.in. ze stosowanej kiedyś polityki ograniczania importu;

- po trzecie, zmianę w podejściu do polityki kredytowej, a więc bardziej elastyczne angażowanie się w kredyty zagraniczne, płatne zresztą często przysługą produkcją z uruchamianych w oparciu o te kredyty zakładów produkcyjnych.

Nie ulega wątpliwości, że szybki wzrost importu przyniósł widome efekty zarówno bezpośrednie, jak i pośrednie — w postaci pojawienia się na rynku nowoczesnych towarów wyprodukowanych w oparciu o zagraniczne maszyny i technologie. „Polskie Fiaty”, nowo czesne koparki produkowane we współpracy z czołowymi firmami amerykańskimi, angielskimi i zachodniemieckimi, magnetofony Kasprzaka na licencji Thompsona, adaptory „Telefunken” — te i setki innych towarów, to wyraźny przejaw modernizacji przemysłu i świadomej polityki importowej.

Sformułowanie, że import przynosi efekty, nie oznacza jednak, że można go zwiększać bezkarnie w nieskończoność — w ostatecznym rozrachunku musi być on spłacony eksportem, w tym w przeważającej mierze eksportem towarowym. Wydaje się jednak, że stosunkowa łatwość, z jaką w ostatnich latach można było zwiększać import, przyspieszyła tę świadomość u licznych działaczy gospodarczych, w tym również w korzystających z importowanych maszyn i surowców przedsiębiorstwach produkcyjnych.

Problem jest tym bardziej złożony, że w realizowanej strategii gospodarczej, zmierzającej do określenia wyraźnych specjalizacji Polski w wymiarze międzynarodowej, zacięra się bezpośredni związek między importem a eksportem określonych jednostek gospodarczych, a odwrotnie, może narastać przekonanie, że wzrost eksportu dla pokrycia importu określonego przedsiębiorstwa został zaplanowany w innej „proeksporcyjnej” jednostce gospodarczej.

Nasuwa się oczywiście pytanie najprostsze, a mianowicie — zwiększenie eksportu wszystkich przedsiębiorstw produkcyjnych w Polsce. Postulat taki stanowiłby jednak za przeczenie tendencji do specjalizacji eksportowej, jego realizacja w konsekwencji prowadziłaby do rozproszenia wysiłków eksportowych, a co za tym idzie do zmniejszenia efektywności eksportu.

Pożądane rozwiązanie musi natomiast z jednej strony prowadzić do wyraźniejszego powiązania importu z eksportem w praktyce każdej jednostki gospodarczej, a z drugiej — po zwolnić na utrzymanie zasady specjalizacji eksportowych krajów.

Czy problem ten można rozwiązać?

Wydaje się, że rozwiązanie takie musi uwzględnić dokonanie zmian nie tylko w trybie wiązania przyrostu importu ze wzrostem eksportu w skali jednostek produkcyjnych, branż czy całych resortów, lecz zmienić w ogóle podejście do eksportu.

Obecnie — zgodnie z obowiązującym trybem planowania i rozliczania — liczy się tylko tzw. eksport bezpośredni. Inaczej mówiąc, producent silników elektrycznych może wykazać jako swój eksport tylko eksport silników. Fakt, że w licznych eksportowanych urządzeniach znajdują się jego silniki, stanowiące czasami cenną część wartości wyrobu, nie jest uwzględniany przy ocenie producenta silników, jako eksportera. Wydaje się, że powinno się odejść od tego typu formalnej kwalifikacji, że kierownik przedsiębiorstwa, korzystającego z importu, powinien mieć świadomość nie tylko „swojego” eksportu, ale w nie mniejszej mierze świadomości miejsca, jakie jego przedsiębiorstwo zajmuje w całym złożonym procesie produkcyjnym, który składa się na eksportowany wyrób finalny. Wiedza ta powinna być również wiedzą całej załogi, stanowić fragment jej odpowiedzialności za eksport i dumy zawodowej, ale nie tylko... Wiedza ta powinna w znacznie większym niż dotąd stopniu znaleźć odbicie w układach planistycznych i ocenach władz nadrzędnych, tak, aby eksport stał się rzeczywistym wspólnym ukoronowaniem wkładu pracy wszystkich przedsiębiorstw współpracujących w produkcji danego wyrobu.

Nic i nikt nie może zwolnić działacza gospodarczego od poczucia się do obowiązku maksymalnego zwiększenia opłacalnego eksportu w zamian za uzyskanie z importu maszyn, podzespoły, technologie czy surowce, z tym, że nie można w każdym przypadku nadawać temu bezpośredniego charakteru. Techniki planistyczne i kryteria ocen powinny umożliwić śledzenie realizacji tego postulatów również w formie pośredniej, tak, aby każdy producent mógł odszukać swoje miejsce nie tylko w eksporcie, ale co najmniej ważne — w specjalizacji eksportowej kraju.

JÓZEF WIERZBOŁOWSKI



Na warszawskim Starym Rynku

Rzeźby na Starym Rynku Warszawy. Prawda, że wyglądają interesująco! Ich twórcami są warszawscy artyści, a co ciekawe właśnie na tymże Starym Rynku można je nabywać.

Fot. — CAF — Rybczyński

Współczesne dywagacje

Obrzędy stare i nowe

Zawieranie związku małżeńskiego przed urzędnikiem stanu cywilnego obowiązuje w Polsce przeszło pięćdziesiąt lat, a w niektórych regionach kraju nawet więcej i jest jedyną prawnie uznaną formą, podobnie jak w większości krajów świata. Nawet tam, gdzie władzę sprawują partie polityczne o wyraźnym charakterze wyznaniowym, jedynie małżeństwo zawarte przed upoważnionym do tego przez państwo urzędnikiem jest z punktu widzenia prawa ważne.

Nie o względy doktrynalne jednak chodzi, nikt dziś bowiem zasadności takiej praktyki nie kwestionuje. Mamy za sobą czasy, kiedy pierwsza po wojnie ustawa o aktach stanu cywilnego rozpałała namiętności, a osoby zawierające małżeństwo jedynie w powołanym do tego urzędzie szkanowane były przez swoje środowiska jako żyjące nie w związku małżeńskim, a w konkubinacie. Dziś dla wszystkich, zarówno wierzących, jak i niewierzących, jednak ważne jest, by oprawa ślubu cywilnego, zawieranie przelotu w majestacie prawa, nie przypominała aktu kontraktacji, lecz była maksymalnie uroczysta — bo na to w pełni zasługuje, i by sam obrzęd stał się przeżyciem podnoszącym wagę powyższej decyzji i jej humanistyczny charakter.

Obrzędy towarzyszą człowiekowi od początku istnienia świata, od narodzin aż po zgon. Pełna jest opisów Biblia i Koran, święte księgi Dalekiego Wschodu i praktyki niecywilizowanych plemion Nowej Gwinei. Wywodziły się te obrzędy z potrzeb sakralnych i tradycji ludowych, miały charakter magiczny i prozaicznie utylitarne, służyły bóstwom i władzy świeckiej... Wiele z nich doczekało naszych czasów tylko w przekazach, nikt już ich nie praktykuje, bo po co, ale są takie, które przetrwały żyjąc, mocno zakorzenione w tradycji i świadomości narodów, jak właśnie zaślubiny, narodziny dziecka, dobiegające do pełnoletności itp., świadcząc o kolorystyce kultury i jej trwałości.

Ala nowa obyczajowość two-

rzy także nowe obrzędy, wolne od motywacji religijnych, pozbawione charakteru magicznego, za to będące wyrazem innych, bardziej humanistycznych stosunków między ludźmi, utrwalających więź jednostki ze społecznością nie w jej abstrakcyjnym rozumieniu, lecz społecznością konkretną w obrębie zakładu pracy, szkoły, miesca zamieszkania. W jakim celu? Ano w takim, by jednostka przestała być we własnej świadomości tylko jednostką, a stała się świadomą częścią środowiska, realizującego określone cele społeczne, ekonomiczne i kulturalne itp.

Nie waham się użyć tu określenia, że taki świecki obrzęd budzi poczucie dumy z przynależności do grupy. Coraz więcej zakładów pracy zaczyna praktykować uroczyste przyjęcie młodego pracownika do grona starszych kolegów. Powie ktoś, że i bez tego obrzędu pracownik zostanie przyjęty i będzie musiał pracować. Na pewno. Bywa, że zgodnie z niepiśnianym prawem zaprosi majstra czy brygadzystę na wódkę, a potem kolejno kolegów żeby się „wkupił”. Tylko, że wtedy ginie bezpowrotnie to, co byśmy mogli nazwać moralnym aspektem zagadnienia. Młody człowiek musi odczuć, że ma stow, brygadziście czy dyrektorowi potrzebne są nie tylko jego praca i umiejętności, ale on sam, w całej swojej złożonej osobowości żywy człowiek, że od momentu uroczystej inkorporacji do grupy zostaje z nią związany, bo przyjęło go serdecznie, jego zaś obowiązkiem, nie formalno-prawnym, lecz moralnym, jest ułożenie się z zakładem, z załogą. Nie są to sprawy bez znaczenia, mają ogromną wagę psychiczną i ekonomiczną, że wspomnę tylko o wpływie na zmniejszenie się fluktuacji załóg.

Podobny charakter ma uroczyste wręczanie dowodów osobistych po dobiegu do pełnoletności. Oczywiście, można je odebrać w urzędowym okienku, ale przecież to nie to samo. W działem kiedyś taką uroczystość w Dzielnicy: odświętny nastrój, młodzi, rodzice, dyrektory „Diory”, przedstaw-

ciela władz miejskich i milicji wychowawcy. I moment chyba najbardziej wzruszający: kwiaty dla rodziców za trud wychowania...

O wręczaniu świadectw maturalnych, inauguracji roku akademickiego i otrzymywaniu dyplomów ukończenia studiów przysięgach żołnierskich i promocjach oficerskich wspominać nie trzeba, bo obrzędy te weszły na trwałe do kultury i obyczajowości wielu cywilizowanych narodów. Są to obrzędy te same, co wspomniane na wstępie, a które torują sobie dopiero drogę do powszechnej akceptacji.

Takich nowych form obrzędowych jest o wiele więcej, łatwiej o nie w środowiskach zorganizowanych (wojsko, szkoły wyższe uczelnie itp.) niż dajmy na to na wsi, choć i tu coraz wyraźniej widać wyłomy w dawnej tradycyjnej obyczajowości. Coraz powszechniejsze uznanie zdobywają sobie np. obchody 25 czy 50-lecia pożycia małżeńskiego, wychodzące poza grono rodzinne, czy uroczyste żegnania pracowników odchodzących na emeryturę.

W Poznaniu odświętną oprawę ma Dzień Matki. Po raz pierwszy w tym roku wórowe matki oznaczono okolicznościowymi medalami wybitnymi na specjalne zamówienie Wojewódzkiego Komitetu FJN. W poznańskim Pałacu Kultury odbywają się natomiast co roku spotkania z młodzieżą, rówieśnikami Polski Ludowej.

Wartość społeczna i humanistyczna tych obrzędów polega m.in. na tym, iż poza wpajaniem przekonania, że w komplikującym się świecie człowiek nie jest samotnym anonimem, statystycznym numerem karty pracy czy rubryką w ewidencji — przyczyniają się one do pełniejszej integracji ludzi różnych światopoglądów, wiar, zawodów w dążeniu do wspólnego i nadrzędnego celu — dobra Polski.

ANDRZEJ WIELUŃSKI



Tegoroczne lato przyniosło nam wiele dobrego. Dziękując aurze za taskawość, robotnikom i rolnikom za niezwykle rzetelną pracę, koniecznie trzeba jednak do niektórych doświadczeń tego lata wracać. I to wracać tak często i długo, aż doświadczenia te staną się codziennością. Są bowiem godne tysiąckrotnie go powielenia.

Proponuję Czytelnikom zastanowienie się nad jednym z tegorocznych letnich „fenomenów”. Mianem tym określam osiągnięcia naszej gospodarki w miesiącach letniej kanikuły — lipcu i sierpniu. W pamięci oraz w statystycznych tomiskach zanotowane mamy bowiem coroczne spore zwolnienie obrotów naszej gospodarki w tych dwóch miesiącach. Wyrażało to się produkcją o kilkanaście miliardów mniejszą niż w pozostałych okresach.

W tym roku tych miliardów, zgubionych w czasie wakacji, było znacznie mniej. Można cytować wskaźniki. Ale nie o liczby chodzi — godne zastanowienia są raczej sposoby, które pozwoliły na przeciwo-

działanie tradycyjnemu wyhamowaniu produkcji.

Jeszcze raz potwierdziło się porzekadło, że matką wynalazków jest potrzeba. Na tegoroczne miesiące letnie wytyczono śmiało — w stosunku do roku ubiegłego — zadania. Zdawano sobie sprawę, że właśnie tutaj tkwią rezerwy, że muszą

Bez komputera

Doświadczenia tego lata

się znaleźć sposoby na ich wykorzystanie.

Recepty znano od dawna — jednak praktyka nie bar dzo się ich imala. Są proste: poprawa organizacji pracy, polepszenie operatywności kierowania, właściwe wykorzystanie ludzkiej, dobre przygotowanie robót. Od dawna o tym się pisało w opracowaniach naukowych, w publikacjach, referatach; mówiło się na konferencjach, naradach zebra niach. A mimo to praktyka w tym względzie okazywała się nader powolna. Teraz na pewno Czytel-

nik spodziewa się z pewnością, że dopiero przyszedł rok 1973, który uczynił rewolucję, który wymazał stare nawyki itd. itd. Otóż nie, przewrotu nie było. Ale jednak w lipcu i sierpniu, kiedy miliony ludzi wypoczywały (oczywiście, na zmianę) reszta załóg robiła niewiele mniej niż w

pełnym składzie, przez pozostałe miesiące. Wykorzystując lepiej możliwości, które tkwią w umysłach, rękach, talentach i doświadczeniach. Znacznie wzrosła wydajność pracy liczona dzieleniem produkcji na tych, którzy pozostali na stanowiskach pracy; nie pogorszyła się jakość produkcji w tym okresie; na rynku pokazały się nowości serwowane przez różne przemysły. Znacznie też wzrosły zarobki — ludzie wykonali większą pracę, więcej też zarobili. Interesujące jest doszuki-

wanie się przyczyn tego „fenomenu”. Niedawno w „Trybunie Ludu” ukazał się artykuł sekretarza Komitetu Zakładowego PZPR w Zakładach im. Róży Luksemburg. Autor wymieniał kolejne wszystkie czynniki, które u nich w zakładzie „działały”. Jak można sądzić po dalszych wypowie-

dziach na łamach prasy czy też na spotkaniach, naradach i w prywatnych rozmowach, zawarte w artykule „Trybuny” wnioski okazały się uniwersalne i potwierdzone setkami przykładów.

Przytoczę tutaj jedno, na der ciekawe, stwierdzenie autora: „Poprzednio głowi liśmy się, jak w okresie urlopowym poradzić sobie z planem; obecnie zastanawiamy się, jak w tym szczególnym czasie wyzwoić dalsze rezerwy, jak uruchomić mechanizmy długofalowej intensyfikacji produkcji. A

więc przeszliśmy z defensywy do ofensywy.”

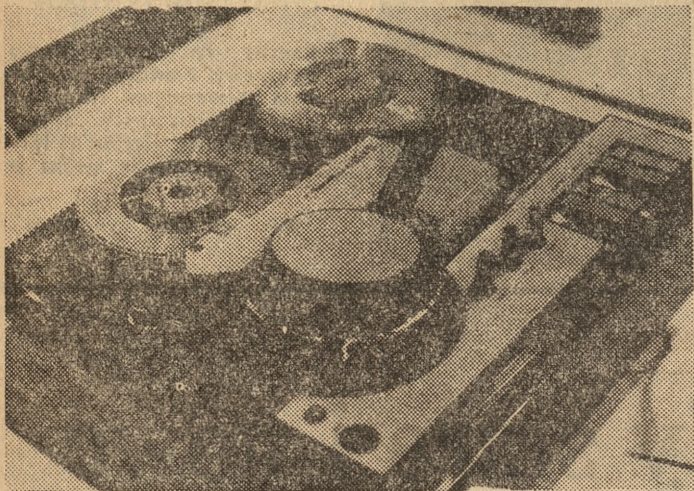
Dalej autor do najważniejszych czynników, które spowodowały w jego zakładzie znaczne przekroczenie zadań letnich miesięcy, zaliczył: lepsze przygotowanie frontu robót i udoskonalenie organizacji, „dogranie” zaplecza i podstawowej produkcji, polepszenie gospodarki kadrami, wzmożenie operatywności kierownictwa, wyższą efektywność pracy partyjno-politycznej. A więc żadne dodatkowe nakłady, żadne nadgodziny, gonienie czasu nie dzielami. Po prostu pracowano lepiej, bo tego wymagała potrzeba.

W wielu zakładach z niepokojem oczekiwano końca kanikuły i powrotu całej załogi. Obawiano się, że „tłok” przy stanowiskach pracy zniweluje osiągnięty postęp organizacyjny. Obawy okazały się w pewnym stopniu płonne, świadczą o tym wyniki września. Jednak uważnie przyglądając się relacjom ekonomicznym, trzeba stwierdzić, że nie wszystkie doświadczenia z lata pozostały na stałe.

Prócz dowodu na to, iż stać nas na więcej, konieczne jest przede wszystkim jeszcze jedna, niezwykle ważna uwaga: z tegorocznego przemysłowego lata. Ostatnio wszędzie słyszy się narzekania na brak ludzi. Każdy szanujący się dyrektor ma w zanadrzu ukryty jeden argument: „brakuje nam kilkudziesięciu, czy kilkuset pracowników”. A tutaj okazało się, że w czasie, kiedy brakowało przy stanowiskach o wiele, wiele więcej, robota szła na medal. Więc tylko trzeba lepiej wykorzystywać ludzi, przyjrzyć się każdemu z osobna, postawić go tam, gdzie najbardziej się nadaje.

Tutaj wylania się nowy wielki problem, nie na dziś, czy jutro — problem właściwej gospodarki kadrami. W końcu roku przeprowadzony będzie spis kadrowy, zmianie ma ulec praca i charakter służb zatrudnienia. Może wtedy się okaże, że jest nas dosyć oraz że potrafimy zrobić i zarobić więcej? Niech doświadczenia tego lata przekonają nas do tego.

JAN KORZENIEWSKI



Polski magnetowid

Magnetowid NTV-10 — eksponat stoiska branżowego Zjednoczenia Przemysłu Elektrotechnicznego i Teletechnicznego „Unitra” zaprezentowany na jesiennych targach w Poznaniu wzbudził duże zainteresowanie nie tylko profesjonalistów. Magnetowid ten, widoczny na publikowanym obok zdjęciu, ma zastosowanie przede wszystkim na siłkach.

Fot. CAF — Rosiak

Z pracowni poznańskich naukowców

W poszukiwaniu źródeł białka

Światowa Organizacja Wyżywienia i Rolnictwa FAO uznała zwiększenie produkcji białka za jedno z najważniejszych zagadnień ludzkości. Eksperci oceniają, że dla prawidłowego wyżywienia rosnącej liczbie ludności świata, obecną produkcję białka, szacowaną na 100 milionów ton, należy zwiększyć do roku 2000 siedmio-dziesięciokrotnie.

Białka — wielocząsteczkowe związki chemiczne — są podstawowymi, pełniącymi zasadnicze funkcje składnikami każdego żywego organizmu. Stanowią niezbędny składnik pożywienia człowieka i wszystkich zwierząt; stąd usilne poszukiwania wysokobiałkowych produktów i pasz. Ponieważ jednak arealu upraw bez końca zwiększać nie można, szuka się innych dróg uzyskiwania tego niemal wyłączniego dostawcy azotu i jedynego aminokwasów, poprzez zaprzęgnięcie do jego produkcji mikroorganizmów, dających szybki przyrost bogatej w białko biomasy.

Poszukiwania te prowadzi Instytut Technologii Żywności Pochodzenia Roślinnego polskiej Akademii Rolniczej pod kierunkiem dyrektora Instytutu i zarazem prodziekana Wydziału Technologii Żywności do spraw kontaktów z praktyką i wdrożeń, doc. dr. hab. Kazimierza Szewiaka, który delegowany przez Prezesa Rady Ministrów badał sprawy paszowe między innymi w Danii i w USA, a swoją wiedzę i doświadczenia służy Radzie Naukowej przy Ministrze Przemysłu Spożywczego.

Przez kilka lat prowadzono w Instytucie prace nad poprawieniem jakości kiszzonek uzyskiwanych z wysłodka buraka cukrowego. Podczas przerobu buraka istnieje możliwość za-

każenia go różnymi bakteriami. Aby uniknąć tych ubocznych fermentacji wprowadzono do tego produktu już w cukrowni specjalne, czyste kultury bakterii kwasu mlekowego, które rozkładają cukry i powodują fermentację, dając w ten sposób znacznie lepszą jakość wspomnianych wyżej kiszzonek. Opracowuje się obecnie metodę produkowania suchych preparatów, w postaci proszku, które by można zastosować do wszystkich kiszzonek w rolnictwie.

To przykład pracy wdrożonej.

Rocznie skarmiamy około 20 milionów ton ziemniaków, przy czym część białka doprowadzana jest do tej paszy z zewnątrz. Rozpoczęto więc próbę zaprzęgnięcia do produkcji tego białka mikroorganizmów. Poligonem doświadczalnym jest teren kombinatu PGR Głuchowo, gdzie wspólnie z Instytutem Zootechniki wypróbowuje się to, co osiągnięto w próbach zakładowego laboratorium.

Produktem dostarczającym potrzebnej pożywki dla mikroorganizmów były dotąd melasa, serwatka, wycierka ziemniaczana, soki z kromchali, buraki cukrowe, ziemniaki. Zdaniem ludzi nauki, olbrzymią rezerwę cennych składników paszowych stanowią bogate w celulozę odpady, takie jak plewy, słoma, trawy oraz trzcin. Sek tylko w tym, jak te wartości z nich wydobyć, uczynić dla zwierzęcia przyswajalnymi.

Celuloza, to materiał budulcowy roślinnych błon komórkowych, nadający roślinom wytrzymałość mechaniczną i elastyczność. Młoda roślina posiada dużo białka, karotenu, natomiast mało błonnika. Stanowi więc bardzo wartościową paszę. W roślinie starej proporcje te ulegają odwróceniu, ale za to daje ona większą masę. Metodą pneumoseparacji, w zależności od ciężaru właściwego poszczególnych części rośliny, można oddzielić części bogate w karoten (listki, przylistki, kwiatostany), dzielić surowe na różne jakościowo partie, co pozwala uzyskać produkt zawierający 32 i więcej procent białka, a jednocześnie oddzielić pasze z dużą ilością błonnika. Te ostatnie w postaci mączki mogą być podawane zwierzętom przeżuującym, bowiem drobnoustroje ich przewodu pokarmowego potrafią rozkładać celulozę (czyli błonnik) na proste składniki przyswajalne wraz z innymi produktami podczas trawienia. Tytują aktualnie rozmowy ze „Spomaszem” na temat zbudowania urządzenia do takiej sekcji na skalę przemysłową.

Naukowcom nie daje spokoju problem, jak przygotować bogate w celulozę surowce odpadowe do biosyntezy, pozwalającej na przyswojenie przez organizm zawartych w nich wartościowych składników. Szukają metod fizykochemiczno-biologicznych, by

przygotować celulozę jako podłoże do tej biosyntezy, czyli do produkcji białka lub innych cennych składników żywności lub paszy, jak aminokwasy i witaminy. Syntezę tych związków „wykonują” bardzo szybko miliardy komórek drobnoustrojów, dobranych odpowiednio do przygotowanych pożywek w pracowniach badawczych. Jest to nieźle efektywna droga wykorzystania celulozy.

Prace nad tym zagadnieniem trwają, poświęcone im są tematy doktorskie i magisterskie, a że zagadnieniem tym interesuje się cały świat, wiążą się z nimi bardzo żywe kontakty zagraniczne.

Wiele z prac prowadzonych przez Instytut nosi charakter nowatorski, na przykład metody otrzymywania wspomnianego już suchego preparatu do przygotowywania wszelkiego rodzaju kiszzonek dla rolnictwa co zgłoszono już do opatentowania. Spora ich część po okresie prób znajduje zastosowanie w praktyce. Poza tymi badaniami Instytut prowadzi szereg tematów węzłowych z zakresu przemysłu rolnospożywczego, związanych z takimi zagadnieniami jak przetworstwo walcinotwo i przetworstwo zbóż, ziemniaków, owoców i warzyw.

Instytut prowadzi także szereg prac badawczych zlecanych przez Polską Akademię Nauk lub przemysł, nie rezygnując z nowych, przyszłościowych poszukiwań.

BOGNA WOJCIECHOWSKA

Nie było mego felietonu historycznego przed tygodniem. Winna temu właśnie historia, a ściślej mówiąc zaangażowanie moje w organizację międzynarodowego spotkania historyków gospodarczych w Białowieży (17—22 września). W tym uroczym zakątku Polski, wśród jedynej w Europie (jak zapewniano) naturalnej puszczy, dyskutowano na temat zmian w gospodarce chłopskiej jakie dokonywały się pod wpływem procesów industrializacyjnych (tzn. wchodzenia na drogę nowoczesnego przemysłowienia (od końca średniowiecza aż do końca XIX wieku, wydobywając jednocześnie rolę wsi (jako producenta różnych artykułów na rynek oraz źródła siły roboczej dla przemysłu).

Zaatakowano w ten sposób jeden z najważniejszych problemów historycznych ostatnich wieków: genezę i drogi unowocześnienia życia coraz szerszych grup ludności. Można więc powiedzieć, że zastanawiano się nad historycznymi przesłankami współczesnej rewolucji naukowo-technicznej.

Jest interesujące, jak bardzo obecnie problematyka dyskusji i badań z zakresu historii gospodarczej (do tej dziedziny ograniczam moje uwagi) inspirowana jest przez problemy, którymi żyje współczesny świat. Człowiek chce przez to lepiej poznać stan, do którego doszedł, zrozumieć przyczyny tego, co go otacza, za stanowić się nad źródłami, początkami zarówno pozytywnych jak i negatywnych zjawisk. Historia spleta się na każdym kroku z życiem. Bez historii nie znajdziemy swego miejsca na świecie; nie będziemy również mieli oparcia dla rzetelnych przewidywań.

Wracając do sprawy inspirowania nauki historycznej przez „życie” wskażemy na przykład na fakt ten, iż przyszły kongres międzynarodowy historii gospodarczej w Kopenhadze (w 1974 roku) będzie — w ramach jednej z sekcji — dyskutował na temat wpływu postępującego rozwoju miast i przemysłu w przeszłości na kwestię zanieczyszczenia środowiska. Przecież te sprawy znaliśmy już dawno — choć nie w tak groźnych rozmiarach jak obecnie. Ciasne średniowieczne miasta były stałym zagrożeniem dla żyjących w nim ludzi. Dlatego to aż do czasu tzw. rewolucji demograficznej (XVIII—XIX wie-

ku) nie było na ogół w miastach europejskich przyrostu naturalnego; rozwój miast dokonywał się w oparciu o dopływ ludności ze wsi i jej przyrost naturalny. W miastach dawnych szerzyły się zarazy głównie poprzez zanieczyszczenia wody, przez brak urządzeń sanitarnych, przez fakt utrzymywania w mieście ogromnej zwykle ilości zwierząt itd.

Wzmianka o kongresie w Kopenhadze pozwala mi na wiązać do Białowieży, a — szerzej ujmując — do organizacji współczesnej nauki historycznej. Warto wiedzieć, że współczesna nauka to nie tylko prowadzone w pracowniach badania

Zmieniający się świat

Tydzień w Białowieży

lecz w dużym stopniu spotkania badaczy i wzajemna dyskusja. Okazuje się, że dyskusja za pośrednictwem książek i czasopism nie wystarczy. Potrzebny jest w nauce specyficzny współczesny „humanistyczny” — bezpośrednie kontakty badaczy. Nieraz podnoszą się głosy krytyczne w odniesieniu do tych spotkań, które się mnożą i rozwijają. Są te głosy wyrazem nie zrozumienia procesów rozwojowych współczesnej nauki, która wymaga stałej, codziennej konfrontacji i bezpośredniej inspiracji oraz tego, co można by nazwać „ludzkimi” kontaktami. Trudno wyobrazić sobie dzisiejszą naukę bez kongresów, sympozjów, kolokwium itd. Gdyby można się bez nich obejść, nie rozwijałyby się one. Liczba wspólnych dyskusji rośnie; jest to jednak fakt całkowicie naturalny, jeśli weźmiemy pod uwagę to, że rola nauki w życiu społeczeństw rośnie.

Spotkanie w Białowieży związane jest z organizacją światowego kongresu w Kopenhadze. W czasie tego kongresu obradować będzie pięć podstawowych sekcji, dyskutujących nad pięcioma głównymi tematami. Podstawą do dyskusji będą obszerne referaty przygotowane w różnych krajach. Nie będą one jednak czytane w czasie kongresu,

lecz rozesłane zostaną wcześniej do dużego grona osób. Niektóre spośród tych osób będą proszone o krytyczne zapoczątkowanie dyskusji.

Otóż postanowiono powierzyć Polsce opracowanie referatu na obrady sekcji pierwszej, dotyczącej problemu gospodarstwa chłopskiego w przeddzień i w czasie pierwszych etapów rewolucji przemysłowej. Opracowanie każdego referatu winno poprzedzić międzynarodowe kolokwium organizowane w różnych krajach. Spotkanie w Białowieży było więc organizacyjnie powiązane ze sprawą przygotowania referatu, o którym wspominałem.

Dyskusja w czasie kolokwium okazała się bardzo bogata i szczególnie żywa. Przedyskutowano kilkanaście referatów przygotowanych przez przedstawicieli różnych krajów: Anglii, Belgii, Włoch, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, ZSRR, Niemieckiej Republiki Federalnej, Węgier, Jugosławii, USA, Danii, Norwegii i Polski. Jakże były wyniki tej dyskusji? Wskazują one, biorąc ogólnie, na szybki postęp badań w różnych krajach; jednocześnie wskazują przekonując, że w konfrontacji międzynarodowej badania nasze przedstawiają się dobrze, choć jest jeszcze wiele luk badawczych (dotyczy to zresztą wszelkich badań). Brakiem naszych badań (choć nie tylko naszych) jest pewne rozstrzelanie wysiłków, brak w historii gospodarczej w większym stopniu badań wspólnych, kierowanych ogólnym planem badawczym. Wymagałoby to tworzenia zespołów badawczych (główną rolę winna tu spełniać Akademia Nauk) i konsekwentnego realizowania ustalonych założeń.

Jeśli od tej refleksji przejść na nasz grunt poznaliśmy, można by powiedzieć, że w zakresie historii należałoby wzmocnić procesy integracyjne. Dużą rolę mogłoby spełnić zacieśnienie związków między historiami pracującymi w różnych „pionach”, na przykład uczelnianych wyższych i Akademii Nauk. Poznańskie środowisko historyczne jako całość jest silne; chodzi tylko o to, by jeszcze bardziej umacniać się świadomością tego, że jest to pracująca na tym samym gruncie, związana z regionem, wspólnota naukowa.

JERZY TOPOLSKI

TAJEMNICA TEMPERAMENTU

leżności pomiędzy zachowaniem się rodziców a symptomami zaobserwowanymi u dziecka. Apodyktyczne podejście rodziców może zarówno wykształcić uległy charakter u dziecka jak i buntowniczy i wrogi. Trudność w wyprowadzeniu tej zależności leżała w pominięciu bardzo ważnego faktu, a mianowicie temperamentu dziecka czyli indywidualnej jego reakcji na środowisko.

Nie odrzucając tak ważnych czynników, jakimi są warunki rozwoju dziecka i wpływ rodziców, szczególnie matki, amerykańscy naukowcy wysunęli hipotezę, że osobowość człowieka kształtowała jest przez nieustanne wzajemne oddziaływanie temperamentu dziecka i środowiska.

Ponieważ już w pierwszych tygodniach życia dziecka można zaobserwować charakterystyczne cechy temperamentu i określić profil zachowania się dziecka, stwarza to możliwość doboru takich metod wychowawczych czy nawet leczenia, które w przyszłości wyeliminują nieprawidłowy rozwój psychiczny dziecka.

CECHA STAŁA CZY ZMIENNA?

Długoletnie badania wykazały, że pierwotne cechy tempera-

mentu dziecka mogą utrzymywać się przez wiele lat.

Donald wykazywał wysoki stopień aktywności już od momentu urodzenia. Mając trzy miesiące poruszał się i wiercił nawet podczas snu, w szóstym miesiącu życia, podczas kąpieli, pływał jak ryba, w dwunastym miesiącu z trudem można było go ubrać, w wieku dwóch lat był w ciągłym ruchu, wspiął się, skakał, nie potrafił skoncentrować się na jednej czynności. Gdy poszedł do szkoły, zaczęły się poważne kłopoty. Chłopiec nie potrafił usiedzieć na miejscu, podczas lekcji wstawał i chodził po klasie, przeszkadzał innym dzieciom.

Oczywiście nie świadczy to, że temperament dziecka nie może się zmienić. W procesie rozwoju, reakcje dziecka na bodźce, jego zachowanie może ulec zmodyfikowaniu pod wpływem warunków zewnętrznych, przyzwyczajenia czy celowego ukierunkowania. Nie należy jednak zapominać, że pewne cechy wykazywane we wczesnym dzieciństwie, które po pewnym czasie zanikają, mogą znowu się odrodzić w nowych warunkach.

10-letnia Grace została odpowiednio przygotowana do pój-

ścia do szkoły. I rzeczywiście, znalazła tam dużo przyjaciół, uczyła się bardzo dobrze. Po ukończeniu piątej klasy została przeniesiona do nowej szkoły, dużo większej, o odmiennym profilu nauczania. W nowym miejscu u dziewczynki pojawiły się stany lękowe, nie potrafiła współżyć w grupie, wyraźnie opuściła się w nauce. Po rozmowie rodziców z lekarzami okazało się, że w dzieciństwie Grace miała trudności w przystosowaniu się do nowych warunków, o czym zapomniano w okresie szczęśliwych lat nauki w pierwszej szkole.

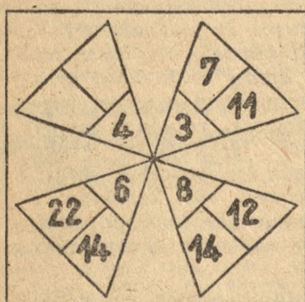
Dla niektórych dzieci zmiany temperamentu są podstawową cechą charakterologiczną. W takim przypadku niestabilność temperamentu uwarunkowana jest przede wszystkim sytuacją życiową i podatnością na stresy.

TRZY GŁÓWNE TYPY

Zauważono, że pewne cechy charakterologiczne pojawiają się wspólnie. Związków tych cech sformułowano trzy główne typy temperamentu.

Zadanie logiczne

Ćwiczenia z regułą



To testowe zadanie wymaga analizy doboru liczb na rysunku. Jeśli rozszyfruje się prawidłowo układ liczb, wówczas w wolne miejsca należy dobrać brakujące do kompletu liczby.

Opr. JANUSZ CIUPIŃSKI

INFORMATYKA „PO POLSKU”

Komputer, maszyna matematyczna, elektroniczna technika obliczeniowa, maszyny cyfrowe i analogowe — to słowa i pojęcia już prawie swojskie, zadomowione w naszym języku i literaturze. Obecnie bowiem coraz częściej mówimy o informatyce.

W ogólnym ujęciu informatyka jest dziedziną nauki i techniki, która zajmuje się budową i wykorzystaniem urządzeń do przetwarzania informacji i danych we wszystkich działach gospodarki, administracji, kultury i wiedzy. W tak szerokim zakresie informatyka obejmuje kwestie konstrukcyjne i technologiczne dotyczące maszyn matematycznych (a więc cały przemysł komputerowy, budowy wyposażenia i urządzeń towarzyszących), jak również wszystkie sprawy związane z automatyzacją gromadzenia, segregowania, przetwarzania i wykorzystywania informacji ekonomicznych, technicznych, naukowych, czyli — cały system obiegu danych w kraju.

W socjalistycznym systemie społeczno-gospodarczym, w warunkach centralnego planowania i zarządzania gospodarką, istnieją wyjątkowe możliwości powszechnego stosowania informatyki. Już obecnie wiadomo, że szczególnie korzystne jest zastosowanie informatyki w gospodarce kadrami, w zapewnieniu prawidłowej gospodarki zasobami materialnymi, przy bilansowaniu potrzeb społecznych i gospodarczych. Informatyka ma również zastosowanie w procesach realizacji polityki społecznej. Informatyka daje możliwość posługiwania i zsumowania informacji biegnących z każdego stanowiska pracy do zespołów kierujących, umożliwia racjonalizację każdej ważniejszej decyzji gospodarczej; zakupu nowej licencji, podwyżki płac, inwestycji. Na racjonalność decyzji składa się bowiem analiza odpowiednich danych, rozważania skutków i efektów: tylko aparat informatyczny po-

zwala na przeprowadzenie takiego postępowania w realnym czasie.

Znaczenie informatyki zawiera się w tym, że umożliwia ona podejmowanie najracjonalniejszych decyzji w oparciu o rachunek faktów i rozwiązania naukowe. Każde zjawisko, działalność gospodarczą, procesy społeczne, niosą ze sobą potężny ładunek informacji, które są niezbędne do ich rozwiązania. Ogarnięcie całości najpotrzebniejszych tylko faktów i informacji, praktycznie biorąc, jest niemożliwe przy posługiwaniu się techniką tradycyjną. Stąd konieczność stosowania całego zestawu urządzeń elektronicznej techniki obliczeniowej, sprzętu informatycznego i budowy systemów informatycznych.

Jak wiadomo problemy informatyki były niedawno przedmiotem obrad Biura Politycznego, które podjęło uchwałę w sprawie przyspieszenia jej rozwoju w latach 1973-1975 i przygotowania wieloletniego programu partyjno-rządowego wprowadzania informatyki do różnych dziedzin gospodarki. Prezydium Rządu zostało zobowiązane do stworzenia możliwości optymalnych warunków dla przekroczenia pierwotnych założeń rozwoju informatyki, co jest nieodzowne dla przyspieszenia rozwoju gospodarczego, ulepszenia planowania, doskonalenia metod zarządzania.

Polska informatyka ma spore zaległości w porównaniu z innymi krajami. Niewiele u nas pracuje komputerów; sprzęt nie jest wykorzystywany efektywnie; systemy branżowe i resortowe powstały żywiołowo. Np. Narodowy Bank Polski wprowadził komputerową metodę kontroli inwestycji za pośrednictwem obiegu pieniądza (tzw. karte inwestycji). Na jednocześnie wdrażano dla potrzeb procesów inwestycyjnych system „Wektor”. System „Cyfronet” wprowadzony jest dla potrzeb nauki i wyższych uczelni stolicy. Główny Urząd Statystyczny tworzy przy urzędach wojewódzkich regionalne „banki danych”, a równocześnie podobne zbiory informacji i projekt systemów opracowują nie które prezydium wojewódzkich rad narodowych. Opracowywane podsystemy lub raczej mini-systemy, tworzenie sta nowisk d.s. informatyki było rezultatem pewnej mody, a zarazem praktycznych warunków i możliwości. Przeprowa-

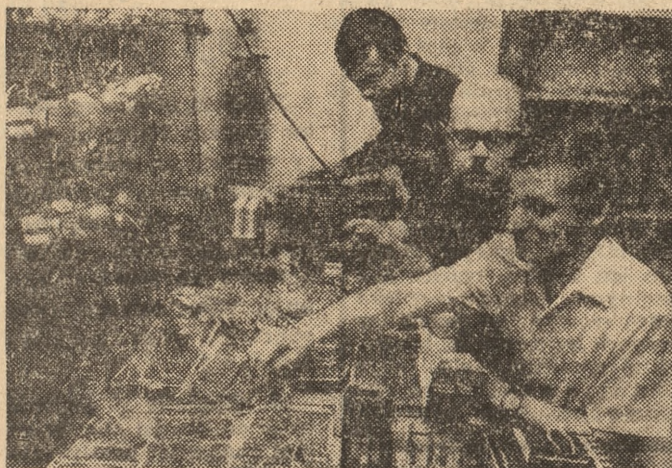
dzone przez specjalistów badania wskazują na bardzo zróżnicowany poziom tych opracowań i wdrożeń.

Krajowe Biuro Informatyki, jak również Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Informatyki pracują obecnie nad określeniem kierunków i przedsięwzięć, które w najbliższych latach pozwolą na znaczną poprawę jakości tych prac. Cała działalność będzie systematycznie zmierzać do utworzenia KSI — Krajowego Systemu Informatycznego, który będzie układem spójnym, łączącym wszystkie systemy informatyczne i obejmującym wszystkie regiony kraju.

Ostateczny kształt i zakres KSI nie jest jeszcze do końca określony. Tym niemniej poza dyskusją znajdują się kwestie zasadnicze: koncepcji na podstawie systemu są zasadnicze współzależności celów społeczno-gospodarczych i funkcji sterowania państwem i gospodarką. Szybka i odczuwalna poprawa warunków życia społeczeństwa i centralne planowanie są więc punktem wyjścia dla całego systemu i konkretnych rozwiązań, wyznacza ramy całego KSI i ukierunkowuje prace.

DOROTA PIETRZYK

Układy sterownicze do ulicznej sygnalizacji



Lódzkie Zakłady Aparatury Elektrycznej „Ema-Elester” produkują układy sterownicze do ulicznej sygnalizacji świetlnej umożliwiającej ich synchronizację na ciągach komunikacyjnych. Wskazuje na to, że będą mogły również zapewnić centralne sterowanie sygnalizacją na całych obszarach miasta przy użyciu komputerów. Układy sterownicze z lódzkiego „Elesteru” mają sześć zmiennych programów — dzienny, nocny, niedzielny, sobotni i inne. W zależności od typowych dla dnia tygodnia, czy pory dnia nasilenie w ruchu. Można je również tak zaprogramować by np. na wybranej trasie podczas różnego rodzaju masowych imprez, meczów piłkarskich itp. — dłużej palące się zielone światła zapewniły szybszy przejazd pojazdów.

Wyposażenie miejskich skrzyżowań w urządzenia „Elesteru” zapewni szybszy przejazd przez miasto i znacznie wpłynie na poprawę bezpieczeństwa na głównych ciągach przelotowych. Na zdjęciu: Henryk Kalinowski, Andrzej Wagner i Andrzej Dębniak pracują nad nowym urządzeniem do sygnalizacji ulicznej. Fot. CAF — Zbraniecki

W służbie gospodarki

Antropolog w przemyśle

Zaczatek praktycznych zastosowań antropologii w Polsce wiąże się z pierwszymi jej poczynaniami w wojennych latach. Antropologia stosowana miała już zresztą pewne tradycje z lat międzywojennych — w których z inicjatywy referatu antropologicznego M.S. Wojsk. zostało wykonane pierwsze zdjęcie antropologiczne Polski. Do tych ostatnich prac w latach pięćdziesiątych nawrócił lubelski uniwersytet wykonując na zlecenie MON wojskowe zdjęcia antropologiczne. Objęło ono 160 tys. mężczyzn w wieku 24—25 lat, pochodzących z różnych regionów kraju.

W toku realizacji postulatów I Kongresu Nauki powstało I Polskie Zdjęcie Antropologiczne — służące jako podstawa naukowa dla potrzeb produkcji przemysłowej. Przy Prezydium PAN powstała Komisja Antropometrii, łącząca

antropologów, matematyków i przedstawicieli przemysłu.

Zdjęcie kontrolne wykonane przez Pracownię Antropometrii PAN pod koniec lat sześćdziesiątych, pozwoliło uchwycić zmiany w rozwoju i budowie ludności PRL — posłużyło to do rewizji norm przemysłowych. Na pracowni kierowanej przez S. Górno, spoczywał wówczas główny ciężar badań antropometrycznych na potrzeby przemysłu. Opracowano cechy antropometryczne dla odzieży ochronnej dla wojska; ustalono kolekcję fantomów krawieckich reprezentujących całą ludność kraju dla przemysłu lekkiego — zaopatrującego w gotową odzież 80 proc. ludności PRL. Opracowano też kolekcję fantomów dla krajów RWPG. Z pracowni wyszły normy dla standaryzacji produkcji odzieży, obuwia, sprzętu dla szkół, urzędów i aparatów dla ortopedii. Bardzo cenne informacje uzyskał przemysł od antropologów w zakresie regionalnego rozmieszczenia poszczególnych typów ludności na terenie kraju. Naukowcy współpracowali z laboratoriami obuwniczymi i odzieżowymi w Krakowie i Łodzi, z Instytutem Wzornictwa Przemysłowego itp.

Z pomocy antropologów korzystają obecnie ergonomiści dostosowujący środowisko pracy do fizycznych i psychicznych możliwości człowieka. Polscy naukowcy rozszerzyli tu zakres badań światowych, które ograniczają się do dostarczania informacji antropologicznych. Otóż polscy antropolodzy poza klasycznym już ustalaniem standardów dla niektórych masowych stanowisk pracy, opracowali (wspólnie z IWP) atlas cech ergonomicznych, informujący konstruktorów o zmienności podstawowych wymiarów ciała.

W sumie — antropometria, nie rezygnując z podstawowych badań, oddaje cenne usługi praktycznej gospodarce. Spełnia w ten sposób jeden z najważniejszych postulatów nauki polskiej. (PAI)

Rozwiązanie

„Ćwiczenia z regułą”

„Jeszcze nie wiem, jak to zrobić, ale muszę to zrobić, bo to jest moje zadanie.”

Tęcza

Głaz narzutowy

Jak wiadomo, głaz narzutowy bywa często tzw. pomnikiem przyrody i podlega prawnej ochronie. Głazy narzutowe pozostawił nam w spadku lodowiec, kto jest autorem narzutu jako pojęcia ekonomicznego, do dziś niestety nie wiadomo. Na narzucie opiera swój byt niektóre spółdzielnie pracy różnego rodzaju, w szczególności zaś prezesi tychże, sekretarki gaworzące przez telefon, wiceprezesi i sporo pracowników przekładających papierki z teczki do teczki.

Gdy zamówiłem kiedyś w jednej ze spółdzielni drzewno-międzylaski wykończenie regału, rachunek obejmował oprócz pozycji bezspornych jak robocizna i koszty materiału, takie pojęcia jak „transport wewnętrzny” (czyli przeniesienie kilku desek z jednego kąta w drugi) oraz „ostrzeżenie narzędzi”, ale to jeszcze nie był koniec, choć i to już trudne jest do strawienia. Koniec rachunku wieńczył mityczny narzut, który przewyższył pozostałą należność w sposób zdecydowany.

Niestety, nikt nie umiał mi nigdzie i nigdy wyjaśnić, czym jest właściwie narzut i z jakiego tytułu klient jest obciążany tym irracjonalnym dodatkiem. Słownik języka polskiego głosi na ten temat co następuje: „Narzut — ekon. suma, kwota doliczana do ceny podstawowej z tytułu dodatkowych kosztów, obciążeń, itp.” A zatem, my, pokornymi klientami oprócz ceny podstawowej płacimy niemałe sumy za palmę w gabinecie prezesa, za nowy dywan w pokoju wiceprezesa, za delegację głównego księgowego do Warszawy i za etat pani Marioli która przełącza centralkę telefoniczną, a jeszcze częściej włącza do kontaktu imbrzyk z kawą.

Dlatego proszę nie robić zgorzchnionych min i nie roz-

dzierać szat (kto by je zszedł bez narzutu?) nad tzw. fuchą. Trzeba być lekkomyślnym, by tracić na narzuty ciężko zapracowane pieniądze. Oto przykładzik, za wykonanie pawlacz do mieszkania jedna ze spółdzielni poznańskich zażądała ode mnie sumy od 800 do 1000 zł. Tenże pawlacz, tyle, że zrobiony metodą „fuchy” kosztował mnie 300 zł, a zatem trzy razy mniej. Nie potrzebuję dodawać, że pawlacz wykonana jedna osoba, która nie policzyła sobie kosztów przejazdu, kosztów „ostrzeżenia pilnika”, zużycia narzędzi i wejścia na trzecie piętro.

Wszystkie te pojęcia i szereg dalszych zastąpił koszt pół litra czystej plus salceson, nie mówiąc o dodatkowej przyjemności rozmowy z człowiekiem, który wie co robi i za co bierze pieniądze.

Prezesi obłożą mnie niewątpliwie ciężką anatomią wykaż jakich to korzyści przysparzają krajowi, ile dostali medali i jak są potrzebni społeczeństwu. Udo wodniak mi, że jestem dyktantem i ekonomicznym zerem, które utrzymuje się na powierzchni jedynie właśnie dzięki ich narzutom.

Półki więc prezesi odsądzają mnie od czci zupełnie, odmawiając mi wszelkich usług, z pogrzebowymi włącznie, przedstawiam koszty niniejszego felietonu:

dwie strony papieru maszynowego a 1 gr	0,02 zł
amortyzacja kalki	0,01 zł
ukroczenie papieru do maszyny	0,02 zł
dojazd do redakcji	25,00 zł
wejście na II piętro	2,00 zł
ostrzeżenie ołówka	1,00 zł
rozmowa z redaktorem naczelnym	5,00 zł*
dodanie przecinka	0,20 zł
piwo z sekretarzem redakcji	10,00 zł
honorarium podstawowe	200,00 zł
narzut	300,00 zł
razem	543,25 zł

Panie redaktorze naczelny! Proszę ująć mnie o przelanie powyższej sumy na moje konto, ostrzegam, że za zwłokę pobieram odsetki.

WIKTOR KOŚCIERSKI

* — No, no, nie za tanio pan liczy, panie K? (dop. sekr. red.)



Pierwszy typ charakteryzuje się stałością nastroju, regularnością czynności życiowych, niską lub umiarkowaną intensywnością reakcji, zdolnością do przystosowywania się do nowych sytuacji. W okresie niemowlęstwa dzieci takie szybko przyzwyczajają się do godzin snu i karmienia, są pogodni i wesołi, bez kłopotu akceptują wszelkie zmiany, nowe pożywienie, nowych ludzi. Z czasem z łatwością uczą się nowych gier, aktywnie uczestniczą w zabawach z innymi dziećmi, bez problemu podejmują naukę w szkole. Jest to grupa tzw. „łatwych dzieci”, bo nie stwarzają one poważniejszych trudności wychowawczych. Wśród kilkudziesięciu dzieci obserwowanych przez uczonych amerykańskich obejmują one 40 proc.

W odróżnieniu od poprzedniej grupy, następny typ znany jest pod nazwą „trudnych” dzieci i jest całkowitym przeciwieństwem dzieci „łatwych”. Śmiech i płacz tych dzieci jest wyjątkowo głośny. Niezadowolone doprowadza je do gwałtownych padów złości. Wymagają one dużej opieki, tolerancji i odpowiednich metod wychowawczych. Twarzą najmniejszą grupę, bo tylko 10 proc.

Dzieci należące do trzeciego typu tzw. „apatycznego”, charakteryzują się niskim stopniem aktywności, wolno i podejrzliwie reagują na bodziec, posiadają małą intensywność reakcji i powoli przystosowują się do nowych sytuacji. Tworzą one 15 proc. ogólnej liczby dzieci.

Jak widać tylko 64 proc. dzieci udało się sklasyfikować i określić do jakiego typu należą. Pozostałe posiadały taki zestaw cech, które nie pozwoliły stworzyć oddzielnych kategorii.

Wśród 141 dzieci poddanych obserwacji, 42 kwalifikowało się do opieki psychiatrycznej; przede wszystkim dzieci „trudne” — 70 proc. następnie „apatyczne” i „łatwe” — 18 proc.

Dzieci „łatwe” bez zastrzeżeń przyjmują różnego rodzaju metody wychowawcze. Jednakże, w pewnych warunkach ta łatwość przystosowywania się może doprowadzić do konfliktu. Występuje on najczęściej w momencie konfrontacji wzorów i nawyków, przyjmowanych bez dyskusji w domu, a światem zewnętrznym (dla dziecka jest to zwykle szkoła), który stawia inne wymagania. Jeżeli te wymagania są krańcowo różne, dziecko nie będzie

w stanie przystosować się bez fałszywej pomocy pedagoga czy psychologa.

W przypadku „trudnych” dzieci trudności wychowawcze występują od samego początku i tu duża odpowiedzialność spada na rodziców. Jedynie przez wyjątkowo w obiektywne, konsekwentne, spokojne postępowanie, dokładne poznanie dziecka i motywów jego postępowania, można osiągnąć pozytywne rezultaty wychowania.

W postępowaniu z dziećmi apatycznymi potrzebna jest zachęta do kontaktu z otoczeniem i do jego akceptacji. Nie można jednak tego narzucać, bo osiągnięcie się wręcz przeciwny efekt a mianowicie jeszcze silniejsze zamknięcie się dziecka w sobie.

Jest więc rzeczą zrozumiałą, że dokładna znajomość usposobienia dziecka w dużej mierze może pomóc rodzicom w postępowaniu z pociechami, w uniknięciu kłopotów wychowawczych i w niedopuszczeniu do zaburzeń psychicznych.

W KAŻDYM PRZYPADKU INDYWIDUALNE PODEJŚCIE

Powracając do podstawowego założenia naukowców amerykańskich, że osobowość człowieka

jest kształtowana przez współdziałanie dwóch czynników, a mianowicie temperamentu dziecka i środowiska, należy dążyć do stworzenia takich warunków, aby te dwa czynniki harmonizowały ze sobą. Jeżeli to się osiągnie, można spodziewać się prawidłowego rozwoju dziecka.

Wypływa z tego wniosek, że pediatrzy, którzy od momentu urodzenia sprawują pieczę nad dzieckiem, powinni w równym stopniu poznać i obserwować fizyczne i psychiczne cechy młodego pacjenta, rozwój ich na tle warunków życia i otoczenia. Konieczny więc jest stały kontakt z rodzicami lub opiekunami dziecka, wywiad środowiskowy, a w razie jakichkolwiek nieprawidłowości rozwojowych natychmiastowe znalezienie przyczyn i wyeliminowanie ich. Wymagane jest indywidualne podejście do dziecka, przy czym trzeba pamiętać, że to samo środowisko w różny sposób oddziałuje na różne dzieci. Jeśli wystarczająco wcześnie i dokładnie rozpoznamy temperament dziecka, to będziemy w stanie zapewnić prawidłowy i zdrowy rozwój młodego człowieka jako jednostki społecznie użytecznej. (PAP)

Abyśmy zdrowi byli

Zamieszczamy artykuł, którego autorem jest znany naukowiec **WŁADYSŁAW TARKIEWICZ**, profesor filozofii (obecnie emerytowany), autor wielu prac znanych w kraju i za granicą.

Niektórzy filozofowie i to różnych kierunków i epok, chociażby Cyceon, czy Schopenhauer, twierdzili, że starość jest najlepszą częścią życia ludzkiego. Mój osobisty pogląd na tę kwestię jest bardziej umiarkowany, ale jednak względnie optymistyczny. Sądzę, że szczęście (a mo- że wyrażmy to skromniej: zadowolenie człowieka) nie jest zależne od jego wieku. Każdy wiek ma swoje, sobie właściwe radości, a także niepokoję i cierpienia.

W starości — poza ubytkiem sił — na pewno dotkliwa jest świadomość nieuniknionego a bliskiego końca. Ale ludziom młodym co innego nieraz utrudnia życie: dokuczają im niepewność i nieświadomość tego, jak potoczą im się życie, co ich czeka, co spotka. A i w wieku średnim, który przynosi na ogół najkorzystniejsze warunki, człowiek przeżywa niemało załamań i rozczarowań, bo jest to czas realizowania jego ambicji, a one zawsze połączone są z ryzykiem.

Przypuśćmy nawet, że starość sama przez się nie jest czymś niedobrym. Ale jak każdy inny okres życia może być lepsza lub gorsza. Aby była lepsza musza być spełnione pewne podstawowe warunki. Przede wszystkim będzie dobra, lub względnie dobra, jeśli człowiek stary zachowa usposobienie pogodne i zgodne. Pogodne — aby

Starość da się lubić

Samemu sobie przygotować

dostreżać smak i urok świata, a zgodne — żeby dobrze mógł żyć z innymi, bez kićni i swarów, w harmonii i życzliwości. Drugi nieodzowny warunek starości, która da się lubić to zdrowie, ale jest to także warunek ludzkiego zadowolenia i szczęścia w młodości i wieku dojrzałym.

Z tego by wynikało, że dobrą starość można do pewnego stopnia samemu sobie przygotować, kształtując swój charakter i nawyki, w szczególności zaś swój związek z pracą, dobierając taką, którą się kocha, a przynajmniej lubi. A także dbając zawczasu o swoje zdrowie, żeby jak najlepiej i jak najdłużej służyło.

Myszę, że bardzo ważne jest jaki się oberze zawód. Jako człowiek nauki mam świetny zawód. Chociaż przeszedłem na emeryturę, nadal robię to samo co dawniej i dlatego nie czuję się starym emerytem. Natomiast trudniejsza jest sytuacja mojego rówieśnika, który był na przykład urzędnikiem bankowym. Przywykł cho- dzić co dzień do banku, teraz banku zabrakło, trzeba szukać innego wypełnienia życia, a to może nie od razu się udać, może wytworzyć się pustka, w której człowiek czuje się nie- szczęśliwy, wykończony z toru własnego życia.

Poza ogólnymi i subiektywnymi uwarunkowaniami dobrej, czynnej starości, potrzebne są także trzy przynajmniej realności. Pierwsza to zabezpieczenie materialne, renta, która wystarcza na zaspokojenie życiowych potrzeb. Druga to przytulny kąt, najlepiej własny dom, czy własny pokój u bliskich albo miejsce w takim na przykład Domu Matysiaków. Trzeci warunek to obecność kogoś życzliwego, opiekuna starości. Bo ciężka jest rzecz starość samotna. Cierpią na nią nie tylko doświadczeni samotni starcy, ale także ci, którzy wprawdzie mają rodziny, ale te nie mają dla nich czasu albo serca.

Pamiętajmy, że choć pewna część starych ludzi jest w lepszym położeniu, zachowała pogodę ducha, pogodziła się ze swym losem, patrzy nań filozoficznie, to jednak i oni już niedowidzą i nie dosłyszą tego, co chcieliby wiedzieć, niezdolni są już zrobić tego, czego by chcieli, nie zdołają dojść tam, gdzie chcieliby być. To już tylko pół życia, pół życia, niech przynajmniej mają swój kąt własny, życzliwe otoczenie, znośne warunki egzystencji.

Dlatego jestem gorącym zwolennikiem wielu Domów Matysiaków. Ten na Saskiej Kępie znam, mam tam kogoś znajomego, kogo odwiedzam i podoba mi się ten dom, jego jasność, czystość, przytulność.

Trzeba takich domów budować więcej, a przy tym także pamiętać, by ich nie budować byle jak. Muszą być naprawdę dobre, by ich mieszkańcy mogli je lubić jak lubi się własny dom. Wiem, że jeszcze długo nie starczy w nich miejsca dla wszystkich chętnych i potrzebujących. W braku ich pewna pomoc mogłaby być powołanie społecznych opiekunów ludzi starych.

Byłaby to społeczna organizacja ludzi dobrej woli. Spełni ona swe zadania, jeśli oparta będzie na ideowo-moralnym posłannictwie. Byłoby dobrze, żeby w tej organizacji uwzględnione zostały także umiejętności i wiedza medyczna, chociażby amatorska. Starzy ludzie chorują często i lubią się leczyć. Opiekun powinien umieć doradzić w kuracji, diecie, rekonwalescencji. W szeregu tych opiekunów najużyteczniejsi byłiby lekarze, nauczyciele, pielęgniarki, może młodszy emeryci. Zadaniem ich byłaby opieka nad samotnymi seniorami, opieka bardzo szeroka — pomoc w sprawach bytowych, w kontaktach z urzędami, ale także organizowanie przyjemności. Tych ostatnich

starzy ludzie mają za mało. Często udaremniają je przeszkody finansowe. Bytność w teatrze, na koncercie, posiedzenie w kawiarni — tym wszystkim stary człowiek może się cieszyć nawet intensywniej niż niejeden młody. I wszędzie, gdzie względy materialne uniemożliwiają takie przyjemnościowe eskapady trzeba by pomyśleć o organizowaniu podobnych, bezpłatnych albo niskopłatnych rozrywek. Zauważmy, że najwierniejszą „klientelą” różnych spotkań z ciekawymi ludźmi, prelekcji w Klubach Prasy, są właśnie ludzie starzy.

I jeszcze ostatnia uwaga. Wielką przykrością starości jest obcowanie tylko ze starymi. W stuosobowym Domu Matysiaków nie uprzyjemnia starym człowiekowi życia widok 99 takich samych starych jak on ludzi. Oby o tym pamiętało społeczeństwo, a przede wszystkim organizatorzy opieki nad starymi! Nie róbmy im przez tylko dla starych, wczasów tylko dla seniorów. Starzy są częścią społeczeństwa, muszą żyć w nim, pospołu z młodymi i dojrzałymi.

„Cesarskie cięcie” przy pomocy ...pola magnetycznego

Japoński ginekolog, doktor Kanami Kakizaki, który wslawił się pierwszy za stosowaniem akupunktury jako metody anestezji przy „cesarskim cięciu”, posłużył się ostatnio dokonując tego samego typu operacji... polem magnetycznym.

W odległości 10 centymetrów od dłoni i stóp 32-letniej pacjentki założył niewielkie kwadratowe kawałki aluminiowej folii i podłączył do prądu o napięciu 300 wolt. Po 25 minutach kobieta została uspijona, a lekarz w ciągu 40 minut doznał operacyjnego zabiegu, wydobywając z łona matki ważącego 3.400 gramów noworodka. Zarówno puls, jak i elektrokardiogram pacjentki były po operacji bez zarzutu. Matka i dziecko czują się znakomicie.

Doktor Kakizaki oświadczył, że — jego zdaniem — działanie pola magnetycznego, w którym ciało ludzkie spełnia rolę katody, wyjaśnia — przez analogię — tajemnice akupunktury jako metody anestezji. To samo zjawisko zachodzi bowiem pomiędzy igłami wbijanymi w tkankę podskórną. (PAP)

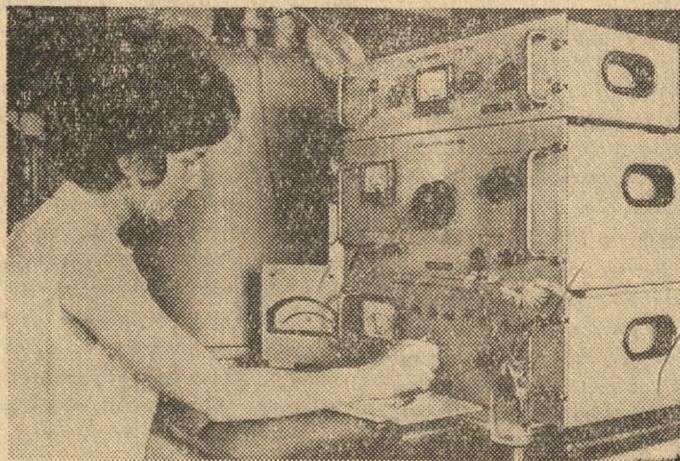
W razie nasilających się objawów bólu — zasięgnąć koniecznej porady lekarza.

A w ogóle przyjąć jako zasadę zazywanie wszelkich dostępnych mikstur i proszków tylko krótkotrwale, najwyżej przez jeden do dwóch dni. Wtedy nie ma obawy wpadnięcia w nałóg.

Pamiętać należałoby także o tym że kawa, herbata i cokol oraz pepsi-cola to używki a jako takie nie są zupełnie objęte, zwłaszcza gdy się często do nich sięga. To także rodzaj lekomani czy nałogu. Wszystkie używki zawierają związki pokrewne kofeinie, działające pobudzająco na centralny układ nerwowy i sercowo-naczyniowy. Barierę bezpieczeństwa przekraczamy przy wypiciu powyżej 2-3 porcji dziennie.

prof. dr WŁADYSŁAW KRÓL

Dla potrzeb chirurgii



Zakłady Przyrządów Optycznych „Meopta” w Prorow w Czechosłowacji już od 1956 roku produkują zwierciadła laserowe znajdujące zastosowanie w chirurgii, badaniach biologicznych i fizycznych.

Na zdjęciu: na wydziale produkcji zwierciadeł laserowych Fot. CAF — CTK



„Nieszkodliwy dymek”

Felieton pt. „Szkodliwy dymek”, opublikowany na naszych łamach przed tygodniem w cyklu „Co o tym sądzicie”, spotkał się z żywą reakcją Czytelników. Za nadesłane listy dziękujemy wszystkim, którzy je nadesłali. Poniżej zamieszczamy fragmenty najciekawszych listów.

Pracuję w biurze, w którym odgórnie wprowadzono zakaz palenia tytoniu w pomieszczeniach pracy. Ponieważ jednak było to dawno, a apeli się nie ponawiało, z przestrzeganiem owego nakazu jest gorzej. Bardzo wiele zależy od samego kierownika — czy sam pali, czy też nie.

Obserwuję takie sytuacje. Ludzie, którzy do nas przychodzą z zewnątrz — dostosowują się do próby o niepalenie (wizując na widocznym miejscu). Prawdziwą zmurą są natomiast niektórzy młodzi pracownicy naszego biura. Najczęściej nie reagują oni na nasze próśby i apele. Przeciwnie, czynią wrażenie bardzo zadowolonych, jeśli sili mogą nam robić na złość.

By zwalczyć plagę palenia w pomieszczeniach pracy, proponuję zobowiązać związki zawodowe do stałej kontroli propagandowej przeciw paleniu.

W. Z.
Luboń

Siedzimy w pokoju w osiem osób. Trzy palą, reszta nie. Stale są między nami nieporozumienia z powodu panującego w pokoju zady mienia. Jedna z koleżanek, chodząc na serce, szczególnie źle znosi dym papierosowy.

Jeśli już nie można załatwić problemu inaczej, to niech osoby palące sadzą się w oddzielnych pokojach.

BARBARA WIŚNIEWSKA
Poznań

Nie wiem, kto kogo chce sterować, ale sądzę, że to właśnie przeciwnicy palenia — palacze. Nie chcę wierzyć, że tych ostatnich jest przewaga, ale przecież nie można krępować swobody osobistej przez ograniczenie palenia w miejscu pracy.

WALERIAN KOZŁOWSKI
Jarocin

Uważam, że zbyt dużo mówimy i piszemy w sprawie palenia w biurach i urzędach oraz miejscach publicznych, a za mało działamy. Profilaktyka to również zabezpieczenie i ochrona tych, którzy znaleźli się już na wyższym etapie rozumowania i zerwali z paleniem. A jak to wygląda w życiu codziennym — wszyscy wiemy bardzo dobrze. W zakładzie pracy dym, w kawiarni — dym, w pociągu — dym.

JANUSZ RYSZEWSKI
Poznań

Pech rzucił, że ja, osoba niepaląca i nie znosząca organicznie dymu papierosowego pracuję w pomieszczeniu (dla trzech osób), w którym dwie osoby palą. Na szczęście moi współpracownicy są na tyle wyrozumiali, że starają się ograniczyć palenie w pokoju i co pewien czas wychodzą na papierosa na korytarz lub do innego pomieszczenia. Niestety, liczba papierosów wypalanych w pokoju jest i tak znaczna.

W zakładzie słyszę głosy palaczy, że ograniczyliby palenie, we wspólnych pomieszczeniach, gdyby wydano odpowiednie zarządzenie. Moim zdaniem najlepszym wyjściem byłoby zorganizowanie w każdym biurze i zakładzie pracy wydzielonego pomieszczenia — palarni.

M. N.
Poznań

Z prawdziwą przyjemnością przeczytałem artykuł „Szkodliwy dymek”. Osąd niepalących jest jednoznaczny.

Ale chyba długo jeszcze potrwa walka z nalogowcami. I nie wiem, czy znajdzie się w naszym kraju ktoś, kto potrafi postąpić drastycznie, ale słusznie, jak to uczyniono w Finlandii czy Szwecji.

I jeszcze jedno: apelujecie także na każdym kroku o to, by palacze nie palili w mieszkaniach gospodarzy niepalących. Jeśli wytrzymuje się bez papierosa 3 godziny w kinie, dlaczego tak trudno obyć się bez niego będąc u kogoś w wizytę?

E. N.
Poznań

Dla uniknięcia przykrych i niewskazywanych konfliktów między palącymi, a niepalącymi osobami, zwłaszcza w pociągach, proponowałbym wydzielanie całych wagonów dla niepalących, zamiast tylko niektórych przedziałów jak obecnie.

WŁODZIMIERZ TETZLAFF
Poznań

Gdyby tak ograniczyć sprzedaż papierosów poprzez wyrzucenie ich ze sklepów spożywczych? Przecież tytoń to nie artykuł spożywczy, a jego zapach wpływa na jakość towarów konsumpcyjnych.

W większości lokali gastronomicznych powinien obowiązywać bezwzględny zakaz palenia tytoniu, a nie wstydliwie wywieszki „prosimy o niepalenie”.

Najbardziej denerwującym jest fakt palenia papierosów przez personel medyczny: lekarzy i pielęgniarki. Przykładem najbardziej pikantnym jest zakaz palenia wobec pacjenta, gdy mówiący to lekarz zaciąga się dymem. Każda dyżurka pielęgniarek w szpitalu pełna jest kłębow dymu tytoniowego. W szpitalach powinien obowiązywać bezwzględny zakaz palenia papierosów.

Palenie papierosów przez studentki, a fajek przez studentów, jest też nagminne. Nie tylko na terenie domów studenckich, także w pracowniach itp.

ANDRZEJ OHDE
Poznań

Chodzę do szkoły do Wojskowego Zakładu Doskonalenia Zawodowego. Na początku roku „trąbi się” nam — na wszystkie strony — BHP — no i o szkodliwości palenia papierosów. Ani jedno ani drugie nie jest przestrzegane przez kierownictwo, nauczycieli, nauczycieli i panie pracujące we wszystkich działach. Przechodząc korytarzami widzę chodzących z papierosami, a w pokojach aż szaro od dymu. Są i niepalący, ale co oni znają — gdy większość jest „teroryzowana”! Cierpią i chorują! Zakaz musi być odgórny.

A. B.
Poznań

Im krótszy list do redakcji tym większe ma szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zwracamy uwagę na skracanie korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” — skrytka pocztowa 1074 — 60-955 Poznań

NIE PRYZYWCZAJĄĆ SIĘ

Trudno sobie wyobrazić współczesność bez codziennych, jakże pomocnych człowiekowi leków — bez aspiryny, środków przeciwbólowych uspokajających. Niemal każdy jednak lek zazywany w sposób niewłaściwy, w nadmiarze lub przewlekłe może okazać się trucizną.

Do leków, które najczęściej sobie sami, nie czekając na konsultację lekarską, ordynujemy, należy przede wszystkim popularna aspiryna (polopiryna) — pochodna kwasu salicylowego oraz jej odmiany asprocol i calcipiryna. Aspiryna również wchodzi w skład powszechnie stosowanych przeciw bólowych tabletek z krzyżkiem. I tu od razu ostrzeżenie. Zazywanie aspiryny może wejść w stadium lekomanii, przyzwyczajenia. Stwierdzono, że powoduje to jej działanie znieczulające. Po prostu pacjenci boją się przerwać aspirynową kurację, żeby nie wróciły im bóle. Łagodzenie tego typu lekomanii polega na stosowaniu przerw w czasie leczenia. Aspiryna bowiem istotnie należy do środków, które (niebezpiecznie jednak pod kierunkiem lekarza) wolno stosować przez szereg tygodni i miesięcy. Ponieważ jednak pobudza wydzielanie kwasu solnego przez błonę śluzową żołądka, co rzecz jasna działa szkodliwie — trzeba podawać równocześnie preparaty neutralizujące kwas solny w żołądku np. alusel lub zwykłą czyszczoną sodę. Co tydzień zaś robić w zazywaniu 1-2 dniowe przerwy, lub tygodniowe przerwy w czasie miesiąca.

Po zakończeniu leczenia, odzwyczajając się radykalnie. Poprosić np. lekarza o jakiś inny lek przeciwbólowy. Przekonać się o jego skuteczności pozostając z aspirynową lekomanią.

Zazywanie środków przeciw bólowi głowy należy traktować jako złe konieczne. Środki te zawierają bowiem również phenacetynę i pyramidon, które przy dłuższym stosowaniu mogą wpływać niekorzystnie na czynność krwiotwórczą szpiku kostnego doprowadzając do niedokrwistości i do spadku liczby białych ciałek krwi, odpowiedzialnych za czynności obronne ustroju. Absolutnie więc proszków przeciw bólowi głowy nie używać stale, zwłaszcza że te nie leczą, lecz tylko łagodzą objawy. Uporczywe bóle głowy powinny skłonić do ciępiącego przede wszystkim do wizyty u lekarza, który spośród bardzo licznych powodów szuka właściwej przyczyny tych bólów. Najczęściej spowodowane bywają one nadciśnieniem tętniczym (zarówno u młodych jak i u starszych).

Inna przyczyna również częsta — przemęczenie, jeszcze inna, również nierzadka — stany zapalne zatok czołowych zatok obocznych nosa jak też w migdałkach i — w zębach. Usunięcie, wyleczenie choroby powoduje ustanie bólów głowy.

Obok bólów głowy do samo stosowania leków zmuszają czasem bóle w jamie brzusznej, mogące mieć zresztą różne przyczyny. W takich przypadkach nieszkodliwie bywa — a pomaga — zastosowanie leków o działaniu rozkurczającym jak megitalgin, spasmopapalgin itp. Podać je drogą doustną lub w postaci czopków. W razie nieskuteczności pierwszej dawki powtórzyć stosowanie po dwóch, trzech godzinach. W zaburzeniach trawienia połączonych z biegunkami wielką pomocą mogą okazać się tabletki węgla lecnicznego (6-10 tabletek dziennie) osiągalne bez recepty oraz preparaty trzustki pod nazwą pancreatinum (3-6 tabletek na dzień).



Leszno
Spartakiady
spółdzielców
i pracowników rolnych

W Świeciechowie odbyła się II letnia spartakiada powiatowa pracowników i członków spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu powiatu leszczyńskiego. Imprezę, którą rozegrano w siedmiu dyscyplinach sportu w kategoriach kobiet i mężczyzn, zorganizował sprawnie PZGS i Powiatowe Zrzeszenie LZS w Lesznie.

Zwycięstwa w poszczególnych dyscyplinach odnieśli: piłka nożna - Świeciechowa, piłka ręczna - kobiety - Włoszakowice, a mężczyźni - Lipno, siatkówka - kobiety - Rydzyna, mężczyźni - Krzemieniewo. Reprezentanci GS Krzemieniewo odnieśli również sukces w strzelaniu drużynowym z kbks, w zawodach 10 i 20 przelazów, a Zdzisław Ruda wygrał wyścig na dystansie 10 km.

W łącznej punktacji spartakiady zimowej i letniej, I miejsce zdobyła GS Krzemieniewo, której przypadł w udziale puchar prezesa PZGS. Na II miejsce uplasowała się Świeciechowa przed Rydzyną.

W tym samym dniu na boisku LZS w Pawłowicach toczyło się spartakiadowe w pięciu dyscyplinach ponad 250 pracowników zakładów rolnych powiatu leszczyńskiego. Igrzyska przyniosły piękny sukces reprezentantom Zooteknicznego Zakładu Doświadczalnego Pawłowice. Z wyjątkiem wyścigu kolarskiego, w którym zwyciężył Z. Mazurkiewicz z POM Leszno, w pozostałych dyscyplinach triumfowali pawłowiczanie. II miejsce zajęł PGR Kłoda przed POHZ Garzyn.

Atrakcje na ringu

Po emocjach międzynarodowego turnieju o „Czarne diamenty”, w najbliższą sobotę i niedzielę 8 zesz półów I ligi i 24 zespoły drugoligowe wystąpią w kolejnych spotkaniach o mistrzowskie punkty.

W meczu I ligi Legia - Błękitni najbardziej interesujące walki powinny dotyczyć: Gumowski z Gałką, Bielecki z Gortatem i Stachurski z Bartniczką. W spotkaniu „Przedmowa” tabeli - Stali Stalowa Wola z bardzo wyrównaną drużyną warszawskiej Gwardii powinny odbyć się tak ciekawe pojedynki jak Wichman lub Witkowski - R. Gotfryd, Montewski - Szado, Zawadzki - H. Janowski, Skoczek - Trela. Entuzjastów boks w Bielsku oczekują na walki Samotyja - Goljasz, Foksiński - Musiał, Pigoń - L. Zeleznik, Kowalski - Stodulski.

W 12 spotkaniach II ligi atrakcyjne zapowiadają się mecze Władysław Łódź - Prosa Kalisz, Gwardia Wrocław - Zawisza Bydgoszcz, Górnik Jastrzębie - Mazurek Elk i GKS Tychy - Start Elbląg.



NIEDZIELA 30 IX

7.45 - TV Kurs Rolniczy; 8.30 - Nowoczesność w domu i zagrodzie; 9 - Telewizja Dziewcząt i Chłopców; „Teleranek” - TV Klub Śmiałych, „Przygody Pana Michała” - odc. II filmu prod. TVP pt. „Hetmański ordonans” Wyzta - Budowa domu, film z serii „Różowa pantera” (kolor), „Zrób to sam” - przed kamerami Adam Słodowy; 10.20 - Z cyklu „100 000 km przegrod” - odc. V pt. „Przez Środkową Amerykę” (kolor); 10.50 - W starciu kinie - „Zapomniany Kłown”; 11.55 - „35 lat z Trybunału Ludu” - losowanie nagród; 12.15 - Dziennik; 12.30 - Niedzielny Koncert Promenadowy (z cyklu koncertów telewizyjny czechosłowackiej, NRD i polskiej); 13.30 - „Spotkanie w Gołdówce” - reportaż wiejski; 14 - Radar - wojkowy magazyn filmowy; 14.10 - Losowanie Totolotka; 14.30 - Piosenka dla ciebie; 15.20 - Z cyklu: Wypocznij i luźnij pracę - wioślarnie. „Omet Krapkowiec” - AZPR Andrychów; 16.25 - „My 74” - teleturniej. Walecz: Białystok - Olsztyn; 17.20 - Spotkanie po latach - reportaż; 17.40 - Z cyklu: Poezja polska: „Zwycięstwo” - wiersze Mieczysława Jastruna, Józefa Orzickiego, Adama Wazyka i Leopolda Staffa; 17.50 - „Melodie z Opola”. W programie: pieśni i tańce różnych regionów opolszczyzny; 18.35 - „Plan zamkowy 4” - polski film dokumentalny prod. TVP. Reżyseria - Ludwik Perski

W Poznaniu i we Wrocławiu

Trudne mecze
naszych ligowców

Po emocjach, związanych z meczem naszej reprezentacyjnej jednostki na chorzowskim gigancie, gdzie w śróde pokonała ona zespół Walii, wracamy z powrotem na ligowe boiska. Dzisiaj i w niedzielę odbędzie się pełna kolejka spotkań o mistrzostwo I ligi i klas niższych.

Reprezentanci Wielkopolski w I i II lidze - Lech oraz Warta, swoje mecze ligowe rozegrają w sobotę, z tym, że spotkania Lecha ze Śląskiem we Wrocławiu i Warty z Gwardią Koszalin w Poznaniu, rozpoczną się o godz. 15. W obu przypadkach poznańskie zespoły mają trudnych przeciwników. Zwaszcza piłkarzy Warty czeka ciężka przeprawa na Stadionie im. 22 Lipca. Ich przeciwnik - koszański Gwardia należy do czołowych zespołów grupy północnej II ligi (zajmuje II miejsce w tabeli mając taką samą liczbę punktów - 9, jak prowadzący Motor Lublin, z tym tylko, że ustępuje przodownikowi gorszą różnicą bramek). Piłkarze Gwardii w sześciu dotychczas rozegranych kolejkach spotkań mistrzowskich II ligi, wygrali 4 mecze (najwięcej ze wszystkich zespołów grupy północnej), jeden zremisowali i jeden przegrali. W ostatnim swoim meczu ligowym Gwardia pokonała w sobie Ursusa i miała swoich najlepszych zawodników w takich piłkarzach jak Pałka, Nowak, Kruk i Nowicki.

Przeciwnik Lecha - Śląsk Wrocław, zajmuje co prawda znacznie niższą pozycję w tabeli I ligi niż poznańscy, ale różnica punktowa, jaka dzieli obie drużyny jest bardzo niewielka, gdyż wynosi zaledwie 2 pkt. Śląsk plasuje się na 12 miejscu w tabeli, mając 4 punkty zdobyte w 5 meczach i różnicę bramek 3-5, natomiast Lech jest na 5 pozycji z 6 punktami i różnicą bramek 2-1. 16 września w ramach czwartej kolejki spotkań Śląsk Wrocław był autorem sporę niespodzianki remisując na swoim boisku ze znakomicie spisującą się w tegorocznych rozgrywkach, krakowską Wisłą. Oba zespoły pokazały grę na bardzo dobrym poziomie i gdyby nie błąd obrony warszawskiej, 2 punkty pozostałyby we Wrocławiu.

Obaj nasi ligowcy Lech i Warta, bardzo starannie przygotowali się do nadchodzących spotkań ligowych, wykorzystując na ten cel przerwy w rozgrywkach, spowodowane spotkaniami międzypaństwowymi naszych trzech reprezentacji. Obaj trenerzy Janusz Pekowski i Stefan Żywotko byli w tej dobrej sytuacji, że żadnego z zawodników Lecha jak i Warty nie powołano na rozliczne zgrupowania, jakie odbywały się w czasie przerwy w mistrzostwach. Co prawda trenerzy nie będą mogli skorzystać z usług wszystkich swoich zawodników, gdyż Jakóbczak z Lecha oraz Melcerowicz z Łuczak z Warty są kontuzjowani i ich udział w spotkaniach ze Śląskiem i Gwardią nie wchodzi w rachubę. Miejmy jednak nadzieję, że wszystko będzie dobrze i nasi ligowcy zjedzą w sobotę z boisk „z tarczą”.

Zwycięstwo
piłkarzy z CSRS

W Nowych Skalmierzycach pow. Ostrowo rozegrano interesujące międzynarodowe spotkanie piłkarskie, pomiędzy I-ligowym zespołem Zbrojówka z Brna, a miejscową Pogonią. Mecz wygrali goście w stosunku 4:1 (2:0). Skalmierzanie oglądali dobre spotkanie. Goście zaprezentowali grę szybką, nowocześnie i skuteczną, ponadto dużo strzelali. Gospodarze, którzy w pierwszych minutach byli równieznym partnerem, w dalszej części gry uznali musieć wycofać się do roli obserwatorów. W dalszej części gry uznali musieć wycofać się do roli obserwatorów. W dalszej części gry uznali musieć wycofać się do roli obserwatorów.

Zawody żeglarskie w NRD

Na międzynarodowych zawodach żeglarskich w Berlinie, nadal bardzo dobrze spisują się reprezentanci Polski w klasie „Finn”. W drugim wyścigu zajęli oni trzy czołowe miejsca. Zwyciężył Jan Bronicki przed Błażem Wyszowskim i Andrzejem Rymkiewiczem. Po dwóch wyścigach w tej klasie prowadzi żeglarze NRD - Schreiber i Wahrendorf, a trzecie miejsce zajmuje Błażej Wyszowski. (o-bran)

PUCHAR PRZYJAŹNI

W pierwszym dniu finałowych rozgrywek w siatkówce mężczyzn o Puchar Przyjaźni, zespół polski rozegrał pierwsze spotkanie z reprezentacją Czechosłowacji. Polscy siatkarze po bardzo zaciętym meczu pokonali CSRS 3:2 (15:9, 16:14, 5:15, 12:15, 15:7).

(kolor); 19.05 - Kryteria - felieton Władysława Łorancza (kolor); 20.15 - Z serii: „Kuzynka Bietka” - odc. II filmu prod. ang. pt. „Dom schadzek”; 21 - PKF; 21.10 - Magazyn sportowy; 21.55 - Wieczór z Burtem Bacharachem - angielski program rozrywkowy; 22.40 - Program na poniedziałek; 23.15 - Turniej Młodych Mistrzów Zawodu; 16 - „Studio Młodych” - program rozrywkowy TV czechosłowackiej; 16.35 - „Spotkanie z Warszawą”; 17.05 - Z cyklu: filmy Jerzego Passendorfera „Dzień oczyszczenia” - film fab. prod. polskiej (kolor); 18.50 - Galeria 33 milionów - Malarstwo Włodzimierza Zakrzewskiego (kolor); 20.15 - Koncert finałowy XVII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień”. Wykonawcy: Orkiestra Kameralna Filharmonii Narodowej pod kier. Karola Teutscha, Orkiestra Symfoniczna FN pod dyr. Witolda Lutosławskiego, Heinrich Schiff (Austria) - wiolonczelista. W programie: Preludia i Fuga oraz koncert wiolonczelowy Witolda Lutosławskiego; 21.40 - „Dzień polski” (kolor) - film dok. z cyklu: „Za wolność Waszą i nasza”.

PONIEDZIAŁEK 1 X

16.40 - Dla dzieci „Zwierzyniec”; 17.30 - Echo stadionu; 17.55 - „Partnerzy”; 18.25 - „Teleskop”; 18.45 - „Eureka” (kolor); 20.15 - Teatr TV: „Maskarada” Michała Lermontowa, reż. Konstantyn Cieszczyński (kolor); słowo wstępne przed widowiskiem wygłosi Stefan Treugutt; 23.10 - wiadomości sportowe i sprawozdanie z Mistrzostw Europy w koszykówce mężczyzn: Polska - Rumunia. 2 Dzień Austriacki w TVP; 17.05 - „Pocztówka z Austrii - Salzburg” - film dok. prod. austriackiej (kolor); 17.50 - „Wiedeńska szkoła jazdy” - film dok. (kolor); 18.35 - Kronika Kulturalna; 20.15 - „Neutralność nad Dunajem” - program publicyst.; 20.30 - Śpiewa Gundula Janowitz - w programie: arie J. F. Haendla, W. A. Mozarta, K. M. Webera, G. Verdiego i innych, w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Filharmonii w Grazu pod dyr. Beryslawa Klobúkara; 21.05 - „Miasto, w którym będzie można żyć” - film dok. prod. austriackiej (kolor); 21.35 - „Gabriel” wg opowiadania Artura Schnitzlera. Spektakl TV Austriackiej.

Wrocław

Wrocław - Lech oraz Warta, swoje mecze ligowe rozegrają w sobotę, z tym, że spotkania Lecha ze Śląskiem we Wrocławiu i Warty z Gwardią Koszalin w Poznaniu, rozpoczną się o godz. 15. W obu przypadkach poznańskie zespoły mają trudnych przeciwników. Zwaszcza piłkarzy Warty czeka ciężka przeprawa na Stadionie im. 22 Lipca. Ich przeciwnik - koszański Gwardia należy do czołowych zespołów grupy północnej II ligi (zajmuje II miejsce w tabeli mając taką samą liczbę punktów - 9, jak prowadzący Motor Lublin, z tym tylko, że ustępuje przodownikowi gorszą różnicą bramek). Piłkarze Gwardii w sześciu dotychczas rozegranych kolejkach spotkań mistrzowskich II ligi, wygrali 4 mecze (najwięcej ze wszystkich zespołów grupy północnej), jeden zremisowali i jeden przegrali. W ostatnim swoim meczu ligowym Gwardia pokonała w sobie Ursusa i miała swoich najlepszych zawodników w takich piłkarzach jak Pałka, Nowak, Kruk i Nowicki.

Przeciwnik Lecha - Śląsk Wrocław, zajmuje co prawda znacznie niższą pozycję w tabeli I ligi niż poznańscy, ale różnica punktowa, jaka dzieli obie drużyny jest bardzo niewielka, gdyż wynosi zaledwie 2 pkt. Śląsk plasuje się na 12 miejscu w tabeli, mając 4 punkty zdobyte w 5 meczach i różnicę bramek 3-5, natomiast Lech jest na 5 pozycji z 6 punktami i różnicą bramek 2-1. 16 września w ramach czwartej kolejki spotkań Śląsk Wrocław był autorem sporę niespodzianki remisując na swoim boisku ze znakomicie spisującą się w tegorocznych rozgrywkach, krakowską Wisłą. Oba zespoły pokazały grę na bardzo dobrym poziomie i gdyby nie błąd obrony warszawskiej, 2 punkty pozostałyby we Wrocławiu.

Obaj nasi ligowcy Lech i Warta, bardzo starannie przygotowali się do nadchodzących spotkań ligowych, wykorzystując na ten cel przerwy w rozgrywkach, spowodowane spotkaniami międzypaństwowymi naszych trzech reprezentacji. Obaj trenerzy Janusz Pekowski i Stefan Żywotko byli w tej dobrej sytuacji, że żadnego z zawodników Lecha jak i Warty nie powołano na rozliczne zgrupowania, jakie odbywały się w czasie przerwy w mistrzostwach. Co prawda trenerzy nie będą mogli skorzystać z usług wszystkich swoich zawodników, gdyż Jakóbczak z Lecha oraz Melcerowicz z Łuczak z Warty są kontuzjowani i ich udział w spotkaniach ze Śląskiem i Gwardią nie wchodzi w rachubę. Miejmy jednak nadzieję, że wszystko będzie dobrze i nasi ligowcy zjedzą w sobotę z boisk „z tarczą”.

Pozegnanie
Eusebio

Słynny piłkarz portugalski Eusebio kończy karierę sportową. Z tej okazji w Lizbonie rozegrany został mecz, w którym „jedenaśki świata” zmierzyła się z Benficą Lizbona. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (1:1). A oto skład „jedenaśki świata”: Banks (Anglia) - Blankenburg (Holandia), Hilario (Portugalia), Bobby Charlton (Anglia), Jackie Charlton (Anglia), Bedeco (Brazylia), Best (Północna Irlandia), Cesar (Brazylia), Keita (Francja), Netzer (NRF), Kaiser (Holandia).

WTOREK 2 X

9.20 - „Ogniomistrz Kaleń” - film fab. prod. polskiej; 16.40 - „Rodzina Durlów” - film seryjny prod. franc. odcinek III (kolor); 17.05 - Z cyklu „Morskie spotkanie”; „Po trzech latach w Porcie Północnym”; 17.40 - Telewizyjny Salon Wystawowy; 18 - Cztery pieśni kurpiowskie Karola Szymanowskiego - śpiewa Magda Lena Falewicz; 20.15 - „Ogniomistrz Kaleń” - film fab. prod. polskiej; 22 - „Przegląd polonijny” - reportaż; 22.50 - wiadomości sportowe i sprawozdanie z Mistrzostw Europy w koszykówce; Polska - Czechosłowacja.

17.35 - Świat w kamerze naszych reporterów: „Drogi wiado do Turynu”; „Ostatni list z Solury” - film dok. prod. polskiej; 17.55 - Gawędy o żywieniu (Mój dom, nasz) (kolor); 18.15 - „Między morzem a łąką” - program public.; 18.45 - Slim John - kurs podstawowy języka ang.; 1. 20.15 - TV Atlas Świata; 20.45 - „Metamorfozy” - widowisko wg opowieści Apulejusza (z cyklu „Czas dawno miniony”) (kolor); 21.15 - Magazyn wędkarski; 22.05 - gra orkiestra Karola Vlachy (program rozrywkowy TV Czechosłowackiej).

ŚRODA 3 X

10.30 - „Naszyjnik” - nowela filmowa prod. franc.; 15.55 - Spacerkiem po kinach; 16.25 - Informacje - Towary - Propozycje; 16.55 - sprawozdanie z meczu piłki nożnej o Puchar Europy; 18.45 - „Wolne godziny” - program popularno-naukowy; 20 - Sprawozdanie z meczów piłki nożnej o Puchar Europy; 22 - „Naszyjnik” nowela filmowa prod. franc.; 22.45 - wiadomości sportowe.

Wrocław

Wrocław - Lech oraz Warta, swoje mecze ligowe rozegrają w sobotę, z tym, że spotkania Lecha ze Śląskiem we Wrocławiu i Warty z Gwardią Koszalin w Poznaniu, rozpoczną się o godz. 15. W obu przypadkach poznańskie zespoły mają trudnych przeciwników. Zwaszcza piłkarzy Warty czeka ciężka przeprawa na Stadionie im. 22 Lipca. Ich przeciwnik - koszański Gwardia należy do czołowych zespołów grupy północnej II ligi (zajmuje II miejsce w tabeli mając taką samą liczbę punktów - 9, jak prowadzący Motor Lublin, z tym tylko, że ustępuje przodownikowi gorszą różnicą bramek). Piłkarze Gwardii w sześciu dotychczas rozegranych kolejkach spotkań mistrzowskich II ligi, wygrali 4 mecze (najwięcej ze wszystkich zespołów grupy północnej), jeden zremisowali i jeden przegrali. W ostatnim swoim meczu ligowym Gwardia pokonała w sobie Ursusa i miała swoich najlepszych zawodników w takich piłkarzach jak Pałka, Nowak, Kruk i Nowicki.

Przeciwnik Lecha - Śląsk Wrocław, zajmuje co prawda znacznie niższą pozycję w tabeli I ligi niż poznańscy, ale różnica punktowa, jaka dzieli obie drużyny jest bardzo niewielka, gdyż wynosi zaledwie 2 pkt. Śląsk plasuje się na 12 miejscu w tabeli, mając 4 punkty zdobyte w 5 meczach i różnicę bramek 3-5, natomiast Lech jest na 5 pozycji z 6 punktami i różnicą bramek 2-1. 16 września w ramach czwartej kolejki spotkań Śląsk Wrocław był autorem sporę niespodzianki remisując na swoim boisku ze znakomicie spisującą się w tegorocznych rozgrywkach, krakowską Wisłą. Oba zespoły pokazały grę na bardzo dobrym poziomie i gdyby nie błąd obrony warszawskiej, 2 punkty pozostałyby we Wrocławiu.

Obaj nasi ligowcy Lech i Warta, bardzo starannie przygotowali się do nadchodzących spotkań ligowych, wykorzystując na ten cel przerwy w rozgrywkach, spowodowane spotkaniami międzypaństwowymi naszych trzech reprezentacji. Obaj trenerzy Janusz Pekowski i Stefan Żywotko byli w tej dobrej sytuacji, że żadnego z zawodników Lecha jak i Warty nie powołano na rozliczne zgrupowania, jakie odbywały się w czasie przerwy w mistrzostwach. Co prawda trenerzy nie będą mogli skorzystać z usług wszystkich swoich zawodników, gdyż Jakóbczak z Lecha oraz Melcerowicz z Łuczak z Warty są kontuzjowani i ich udział w spotkaniach ze Śląskiem i Gwardią nie wchodzi w rachubę. Miejmy jednak nadzieję, że wszystko będzie dobrze i nasi ligowcy zjedzą w sobotę z boisk „z tarczą”.

x dalekopisem x dalekopisem x

W czwartek zakończono eliminacje w rozgrywanym w Toruniu międzynarodowym turnieju koszykówki mężczyzn drużyn akademickich o puchar ZG AZS i memoriał Edwarda Kuczy. Wyniki ostatnich spotkań: Akademik Płodów - AZS Warszawa 68:80 (34:41), AZS Gdańsk - NHKG Ostrava 71:98 (36:46), AZS Lublin - AZS Poznań 58:91 (18:46), Bośnia Sarajevo - AZS Toruń 88:53 (42:24).

28 i 29 bm. rozegrane zostaną finały, do których zakwalifikowały się zespoły: NHKG Ostrava, AZS Warszawa, Bośnia Sarajevo i AZS Poznań.

Na odbywającym się w Doniecku pikarskim „Turnieju Przyjaźni” juniorów zakończono spotkania eliminacyjne.

W ostatnich spotkaniach grupy „B”, w której występowały zespoły polski, Bułgaria pokonała Kubę 3:1, a NRD zremisowała z drugą drużyną ZSR 3:3.

Przed finałami, które rozegrane zostaną 29 bm. prowadzi Bułgaria przed Polską, NRD, ZSR oraz Kuba.

Zwycięzca drugiego etapu kolarskiego wyścigu w Austrii prowadzącego z Molin do Groebing (92 km) został reprezentant Austrii Rothauer - 2:22.53, wyprowadzając Belga Jousesa - obaj w tym samym czasie 2:22.53. Jako trzeci linie mety minął Sittzwohl (Austria) w czasie 2:23.08. W tym samym czasie sklasyfikowano 30 kolarzy, w tym Polaków: Szurkowskiego, Mytnika, Szodę i Matusiaka.

CZWARTEK 4 X

9.40 - sprawozdanie z meczów piłki nożnej o Puchar Europy (powtórzenie); 16.40 - Ekran z bratem - w programie film z serii: „Stawiam na Tolka Banana” pt. „Cegielnia”; 17.45 - gra Ork. Włosciańska Karola Namyśłowskiego pod dyr. Józefa Przytuły (kolor); 18.40 - „Pierwszy? Drugi? Trzeci?” - program public.; 20.15 - Teatr Sensacji - Patrick Quentin „To niemożliwe kochanie” część II; 21.15 PKF; 21.25 - „Życie w Brazyl” - reportaż film mowy Andrzeja Wróblewskiego; 21.40 - program z cyklu „Kodeks drogowy” pt. „Próbna jazda”.

17 - „Po sezonie” z serii „Kraj obraz Polski” (kolor); 17.30 - „Jesień w Zelazowej Woli” - utwory F. Chopina gra Barbara Hesse-Bukowska (kolor); 17.50 - „Bernardo Belotto zwany Canaletto” - film dok. prod. NRD (kolor); 18.20 - z cyklu „Nie nowego” - przed kamerą Szymon Kobylński (kolor); 18.45 - Język rosyjski (lekcja 1); 20.15 - „Kalendarz Przebojów” - program rozrywkowy TV NRD (kolor); 21.20 - „Droga do San Juan” - film fab. prod. USA (western); 22.45 - Język francuski (lekcja 1 - powtórzenie).

PIĄTEK 5 X

9.40 - „Droga do San Juan” - film fab. prod. USA (western); 16.40 - Dla dzieci „Pora na Telefonta”; 17.25 - Nie tylko dla pań; 17.50 - Teleskop; 18.10 - Telewizja Młodych - Tygodnik Informacyjny Młodych - Dwie szkoły - telekonkurs; 18.50 - z cyklu „Nauka i światopogląd” - program pt. „Korzenie życia”; 21.15 - Spotkanie z Mieczysławem Czechowiczem; 20.40 - „Panorama” - tygodnik publicyst.; 21.20 - Teatr TV - Bohusław Brozowski

Piloci na starcie
samolotowych MP

Dzisiaj na lotnisku Centrum Wykształcenia Lotniczego APRL w Lesznie, rozpoczyna się XVI Samolotowe Mistrzostwa Polski Rajdowo-Nawigacyjne. W imprezie, która potrwa do 7 października br. udział weźmie ponad 30 załóg, prawie ze wszystkich regionalnych aeroklubów naszego kraju. W doborowym gronie pilotów startować będą ubiegłoroczny mistrz Polski Witold Świadek z Rzeszowa, dwaj wicemistrzowie, jego krajan Jan Baran i Zdzisław Dudzik z Warszawy oraz wielu innych znanych pilotów. (R)

Ostrów zwycięzca
spartakiady RSP

W Wojewódzkiej Spartakiadzie Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych w Dolisku, startowała również 59-osobowa ekipa powiatu ostrowskiego.

A oto miejsca zawodniczek i zawodników RSP powiatu ostrowskiego, którzy w ogólnej punktacji spartakiady zajęli pierwsze miejsce, wyprowadzając ekipę pleszewską, wrzesińską i kościańską. Lekkoatletyka: 60 m kobiet - triumfowała I. Starik (RSP Boro wice), natomiast na 1000 m - A. Harendarz z RSP Gruzdzice zajęł drugie miejsce. W podnoszeniu odważnika w kat. do 65 kg wygrał Adam Wiertelak (Przybysławice) podnosząc 17,5 kg odważnik aż 165 razy, zaś jego kolega klubowy - St. Miklas w kat. powyżej 75 kg wagi ciała zdystansował swoich rywali, podnosząc odważnik 17,5-kiłogramowy 270 razy. Zwycięzcą w finale piłkarskim została bramkostrzelna jednostka Piasta z RSP Borowice. (tl)

„KWIACIARKA” to szerokoekranowy, piękny i barwny film produkcji Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej.

Jest to pełna liryzmu i ludzkiej tragedii opowieść o losie koreańskiej rodziny, gnębionej i wyzyskiwanej przez bezlitosnego obszarnika, którego protektorami byli japońscy okupanci. Na przykładzie młodego Czer Ena (brata głównej bohaterki), który po ucieczce z więzienia przedostał się do rewolucyjnych oddziałów i jako dojrzały już działacz wrócił do swej rodzinnej wsi, aby poprowadzić chłopów do walki o sprawiedliwość, ukazano także w tym filmie, jak rodziła się ludowa Korea.

„Kwaciarka” czerpie z tradycji koreańskiej opery, stąd też ogromną wartość tego filmu stanowi muzyka i piękne, nastrojowe pieśni. Oglądamy więc na ekranie - jak to określił jeden z krytyków - „filmowy psalm”, który realizowano sprawnie technicznie i z dużą kulturą artystyczną.

Ten pierwszy od 10 lat na naszych ekranach film produkcji KRL-D został wyróżniony medalem na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Karlowych Warach w roku 1972.

„KOWADŁO CZY MŁOT” jest dwuczęściowym filmem produkcji bułgarskiej. Jego bohaterem jest Georgi Dymitrow.

Pierwsza część opowieści („Proces”) to dokumentalny niemal przypomnienie „lipiskiego procesu” Dymitrowa, jego walki i zwycięstwa na sądownym trybunale, a nawet w pewnym sensie sensacyjnej części („Spiś”) zawarto mniej znany okres życia Dymitrowa, ukazując przy tym nie tylko nieugiętego „żołnierza rewolucji”, lecz i człowieka, który w samotności przeżywa rodzinną tragedię i zmaga się z chorobą.

Wspaniałą kreację stworzył w tym filmie Stefan Gecow. Subtelnie i powściągliwie, a jednocześnie z wielką siłą wewnętrzną ożywił on portret wielkiego komunisty, działacza o niezłomnej woli i energii, który nigdy nie przestał być prawdziwym człowiekiem.

„Kowadło czy młot” to w zamierzeniu realizatorów także film historyczny. Ma on jednak i współczesny podtekst i wyraźnie jest adresowany przede wszystkim do młodego pokolenia widzów. (kos)

Michała - film z serii „Przygody Pana Michała”; Klub Śmiałych - „Rodzina na rzece” - film z serii „Naokoło świata”; Galeria; 10.20 - Z cyklu 180.000 km przegrod - program pt. „W krainie Inków” - odcinek VI ostatni (kolor); 10.50 - „Antena” - informacja o programach TV i radiowych; 11.05 - „Piórkiem i węglem”; 11.35 - TV Informator Wydawniczy MON; 12.15 - „Minęło nam 30 lat” - fragmenty koncertu finałowego VII Festiwalu Zespołów Artystycznych Wojska Polskiego w Polczynie Zdroju; 13 - Spotkanie w cukrowni - program wiejski; 13.30 Dla dzieci - „Przygoda na wagarach” film fab. prod. NRD (kolor); 14.35 - Losowanie Totolotka; 14.50 - Finał Wojskowego Turnieju Czytelniczego, z okazji 30-lecia Ludowego Wojska Polskiego; 15.45 - Interstudio; 16.20 - Sportowy Magazyn Sprawozdawczy; 17.45 - Film Jerzego Passendorfera „Kierunek - Berlin” - dramat wojenny; 20.15 - „Kuzynka Bietka” - odcinek III - film seryjny prod. franc. pt. „Dalia i jej służba” (kolor); 21 - PKF; 21.10 - „Ewa Włókniewska przedstawia” odc. I, reż. Janusz Rzeszewski (kolor). 2 16.10 - „Minerzy podniebnych 2 drog” - film fab. prod. radz.; 17.45 - „Wyzwami pilota” program z cyklu: „Morskie zawody”; 18.30 - „Pierwszy pancerny” film dok.; 18.50 - Wernisaz malarstwa i rysunków Janusza Rysymonta (z cyklu „Galeria 33 milionów” (kolor); 20.15 - XXIII Festiwal Piosenki Włoskiej w San Remo (kolor); 21.40 - z cyklu „Miniaturowe dramaty” - Porozurzan „Korrespondencja żartobliwa” reż. Olga Lipińska; 22.05 - „Impresjonizm” (z cyklu dźwięk i linia). CODZIENIE w programie I i II 19.20 - „Dobranoc” i 19.30 - Dziennik lub Monitor. Ponadto w programie I TV Technikum Rolnicze: w poniedziałek, środa i piątek o godz. 12.45, we wtorek i czwartek o 15.20, w sobotę o 14.20. Poważnym programem dla szkół (w programie D) we wtorek, piątek i sobotę od 11.05, w środy od 10-tej, we czwartek od 9-tej. (tt)

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego
w Przeźmierowie, pow. Poznań

PRZYJMUJE MŁODZIEŻ MĘSKĄ

w wieku lat 16
która ukończyła siódmą klasę szkoły podstawowej, a nie podjęła dalszej nauki lub pracy, celem wyuczenia jednego z wymienionych zawodów budowlanych:

- MURARZ - TYNKARZ
- POSADZKARZ
- CIEŚLA.

Praktyczna nauka zawodu odbywa się w wymiarze 46 godzin tygodniowo, w ciągu 9 miesięcy.

W okresie miesięcy jesienno-zimowych kandydaci będą pobierać naukę teoretyczną w szkole zawodowej.

Nauka jest bezpłatna.
Przedsiębiorstwo zapewnia ponadto, bezpłatną odzież roboczą i ochronną, dla zamiejscowych bezpłatne zakwaterowanie i odpłatne wyżywienie (obiady) w granicach 12—, zł dziennie.

Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia w przedsiębiorstwie, Przeźmierowo, ul. Budowlanych nr 1, pokój 17. 2497-K2

"ELMET"

Hurtownia Artykułów Metalowych
Przedsiębiorstwo Państwowe
Poznań, ul. Szewska 16
z a w i a d a m i a , że
M A G A Z Y N Y

przy ul. Obotryckiej
artykuły kanalizacyjne i c.o. —
narzędzia — armatura i łączniki
przy ul. Średzkiej 20
artykuły instalacyjne
Oddział Szczepiornio k/Kalisza

BĘDĄ ZAMKNIĘTE

w dniach od 26 X. do 10 XI. 1973 r.
z powodu inwentury
PT Odbiorców uprasza się o terminowy
odbior towarów. 7019-K1

Przedsiębiorstwo
Robót Instalacyjno - Montażowych
Budownictwa Rolniczego
w Poznaniu, ul. Pokrzywno 59a
telefon 742-01 wewn. 66

PRZYJMUJE UCZNIÓW

do nauki w zawodzie:
MONTER INSTALACJI
wentylacyjno - klimatyzacyjnych

Nauka odbywa się w Zesp. Szkół Zawodowych nr 4 w Poznaniu przy ul. Rybaki 17 i trwa 2 lata.

Uczniowie otrzymują wynagrodzenie:
w I roku nauki 250.— — 520.— zł.
w II roku nauki 420.— — 600.— zł.
bezpłatne ubranie szkolne, odzież roboczą i ochronną, narzędzia oraz inne świadczenia wynikające z układu zb. pracy w budownictwie.

Codziennie jednorazowy bezpłatny posiłek regeneracyjny - wzmacniający.

Po ukończeniu nauki zawodu zapewnia my dobre płatną pracę oraz pomoc w uzyskaniu mieszkania spółdzielczego.

Zgłoszenia prosimy składać pod podanym wyżej adresem. 2435-K2

MIEJSKI SZPITAL ORTOPEDYCZNY
w Poznaniu, ul. Gąsiorowskich 7
p o s z u k u j e

UMEBLOWANEGO POKOJU

dwu lub trzyosobowego dla pielęgniarów na terenie m. Poznania.

Warunki do omówienia.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr MSO telefon: 620-16. 7017-K1

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA
w Odolanowie, Plac Kościuszki 8
PRZYJMUJE UCZNIÓW

do nauki zawodu
montera instalacji budowlanych

Nauka trwa 2 lata.

Przy szkole znajduje się internat oraz stołówka.

Uczniom przyznawane są stypendia.

Po ukończeniu nauki zawodu zapewnia my dobrze płatną pracę w Przedsiębiorstwie Robót Instalacyjno - Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Pokrzywno 59a. 2432-K2



Uwaga P.T. Klienci. W sklepach W.P.T.O. na terenie m. Poznania JESIENNA SPRZEDAŻ PREMIOWANA nagrody wartości 20.000,—zł.

Nagrody wystawione w oknie sklepu odzieżowego WPTO przy ul. Kantaka 1 — losowanie 30 października 1973 r.

ZAPRASZAMY DO SKLEPÓW ODZIEŻOWYCH, TEKSTYLNICH I GALANTERYJNYCH WPTO SPECJALNIE ZAOPATRZONYCH W MODNE ARTYKUŁY NA SEZON JESIENNO - ZIMOWY.

UDANYCH ZAKUPÓW I WYGRANIA PREMII ŻYCZY

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo
Tekstylno - Odzieżowe w Poznaniu.
6919-K1

Praca • Nauka

Blacharza ze znajomością wentylacji oraz ucznia — zatrudni warsztat, ul. Wiśłana 49. 7686g

Uczniów do zawodu instalatora wod.-kan. - gaz. c. o. oraz instalatora — przyjmie. Poznań, Prądzyńskiego 10, Zakład Instalacyjny, tel. 319-47. 7690g

Szwecja do reperacji obu wia, przyjmie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7686g.

Uczeń w zawodzie ślusar sko - narz. - łowym, potrzebny. Poznań, Staszińska 21, warsztat. 7698g

Lekarz przyjmie pomoc domową do 1,5-roczonego dziecka. Warunki bardzo dobre. Dzielnica Stare Miasto. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 7901g

Magister uczy matematyki, telefon 474-88, od godziny 17 do 19. 7819g

Kupno • Sprzedaż

Kupię 1800 bonów. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7665g.

Kupię 1500 bonów PKO. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7673g.

Tanio sprzedam akwarium aluminiowe z rybkami, maszynę do szycia elektryczną „Tule”, kamerę filmową 8 mm, tapczan. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7813g.

Junaka sprzedam lub zamienię na SHL 175, WSK, Jawę 50. Jankowiak, — Chrzastowo, pow. Śrem. 7645g

Encyklopedie Powszechne, Atlas Świata, Geografię Powszechną — komplet, sprzedam. Poznań, Sołacz, Podolska 25 m. 1. 7842g

Sprzedam Jawę 175 cm oraz MZ 250. Strykowo — pow. Poznań, ul. Świerckiego 5 (stacja za Staszewem). 7837g

Norczy skóry, szafiry i platyny, garbowane — sprzedam. Winogrody Kmiecna 29. 7855g

Klatki przenośne do nuty — sprzedam Winogrody Kmiecna 29. 7855g

Sprzedam Jawę 250 z przy czepką, Vorex, Poznań-Główna, ul. Bartnicza 10. 7860g

Sprzedam ogród działkowy przy ul. Bema. Zgłoszenia: Traugutta 25 m. 33. 7874g

Sprzedam piec c. o. 2,5 m. 2. Poznań, Winogrody 53 m. 2. 7892g

Sprzedam wózek dziecięcy. Tel. 615-01. 7897g

Sprzedam nowe futro brązowe, laski karakulowe oraz sztuczny czarny karakul z metra. Telefon 211-63. 7936g

Samochody

Sprzedam Warszawę M-20 Stefan Ratajczak, Poznań, ul. Sarmacka 103. 7712g

Opel Olympia na chłodzie, silnik po remoncie sprzedam — cena 6 tys. zł. Łagódka, Gostyń, Fabryczna 2. 7736g

Kupię Hilmana — Fiat 850, NSU 1000. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7788g.

Kupię Trabanta rocznik 71/72. Oferty — „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 7818g

Sprzedam Syrenę 104, rocznik 71. Szamarskiego 11 m. 15a. 7823g

Sprzedam Warszawę Pickup, w dobrym stanie. Poznań — Zegrze, ul. Doleńska 20. 7825g

Moskwicz 408, sprzedam, stan idealny. Przebieg 79 tys. ul. Warszawska 106. 7838g

Sprzedam Warszawę M-50 combi, stan bardzo dobry. Poznań — Junikowo, Cmentarna 24 m. 6. 7872g

Sprzedam Zastawę 750 Stan idealny. Jaworowa 45 m. 9. 7876g

Uwaga P.T. Klienci.
W sklepach W.P.T.O.
na terenie m. Poznania

JESIENNA SPRZEDAŻ PREMIOWANA nagrody wartości 20.000,—zł.

Nagrody wystawione w oknie sklepu odzieżowego WPTO przy ul. Kantaka 1 — losowanie 30 października 1973 r.

ZAPRASZAMY DO SKLEPÓW ODZIEŻOWYCH, TEKSTYLNICH I GALANTERYJNYCH WPTO SPECJALNIE ZAOPATRZONYCH W MODNE ARTYKUŁY NA SEZON JESIENNO - ZIMOWY.

UDANYCH ZAKUPÓW I WYGRANIA PREMII ŻYCZY

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo
Tekstylno - Odzieżowe w Poznaniu.
6919-K1

Lokale

Panów młodszych przyjmie na pokój jednoosobowy dwuosobowy. Łomżyńska 23 (Warszawska). 7940g

Wynajmę pokój panom. Grunwald, Małoszyńska 16. 7480g

Gdynia — spółdzielcze M-3 zamienię na podobne Poznań, Gniezno, Leszno. Krukowski, Gdynia, ul. Kartuska 43 m. 2, telefon 23-74-60. 7498g

Młode małżeństwo członko wie spółdzielni spodziewa jące się dziecka poszukuje pokoju z użytkalnią i kuchnią, najchętniej przy starszej osobie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7511g.

Małżeństwo z dzieckiem członkowie spółdzielni wynajmiej pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7532g.

Zamienię mieszkanie samodzielne 2 pokoje, kuchnia w Szczecinie na samodzielne pokój, kuchnia w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7564g.

Przyjmę na pokój bezdzietne małżeństwo, członków spółdzielni, czasowe zameldowanie, płatne z góry. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7795g.

Zamienię wzgl. sprzedam mieszkanie typ M-5 i piętro, telefonem w Toruniu na podobne w Poznaniu. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7547g.

Zamienię duży pokój, kuchnia, łazienka, śródmieście I ptr. front na 2 małe pokoje, centralne ogrzewanie. Warunki korzystne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7683g.

Zamienię dwa pokoje z kuchnią na większe w centrum. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7689g.

Kupię własnościową kawalerkę w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7692g.

Śrem! M-4 3-pokojowe, kuchnia, c.o., c.w. zamienię na podobne w Poznaniu lub 2 dozorstwem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7744g.

Zamienię mieszkanie pokój z kuchnią na Osiedlu Warszawskim na 1,5 pokoju z kuchnią względnie pokój z kuchnią. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7700g.

Pielęgniarka poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7709g.

Zamienię pokój z kuchnią 37 m², blok kwateryn kowe Łódź na równorzędne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7748g.

Małżeństwo, członkowie spółdzielni poszukuje pustego pokoju lub pokoju z kuchnią. Dzielnica obok jętna. Płatne za pół roku z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7747g.

Samodzielny pokój z kuchnią, parter zamienię na pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7746g.

Bydgoszcz! Kawalerkę no wą zamienię na równorzędne albo pokój kuchnia Poznań, tel. 646-85. 7751g

Odkupię mieszkanie w blokach M-2 lub M-3, płatne gotówką. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7797g.

Zamienię dwa mieszkania 60 m² i M-3, Winogrody — na M-5 lub M-4. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7854g.

KOMUNIKAT

PAŃSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ
ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI w Poznaniu

ponownie uprzejmie informuje, że celem umożliwienia mieszkańcom m. Poznania i powiatu poznańskiego

załatwienia spraw ubezpieczeniowych

również poza godzinami pracy, ustalił godziny urzędowania jak następuje:

w Oddz. Miejskim PZU — Poznań, pl. Młodej Gwardii 8

- w poniedziałki, środy i piątki — od godziny 7.30—18
- we wtorki i czwartki — od godziny 7.30—15
- w soboty — od godziny 7.30—12
- godziny kasowe — od godziny 7.30—14
- a w sobotę — od godziny 7.30—12

w Oddz. Powiatowym PZU — Poznań, pl. Mł. Gwardii 8

- w poniedziałki i środy — od godziny 7.30—18
- we wtorki, czwartki i piątki — od godziny 7.30—15
- w soboty — od godziny 7.30—12

We wszystkie dni tygodnia czynna jest w gmachu agencja dla bezpośredniego zawierania ubezpieczeń majątkowych i osobowych

w godzinach od 7.30—18. 7033-K1

U W A G A :

POM, PGR, RSP, KÓŁKA ROLNICZE I ROLNICY

WIELKA WYPRZEDAŻ TOWARÓW Z OBNIŻKĄ CEN

BAZA ZAOPATRZENIA I ZBYTU
PRZEDSIĘBIORSTWO MECHANIZACJI ROLNICTWA
w Komornikach k/Poznania

Zawiadamia swoich klientów o wyprzedaży różnych materiałów, przyrządów, narzędzi, art. śrubowych i innych. Przy wyprzedaży w/w pozycji stosowana będzie obniżka cen. Istnieje również możliwość indywidualnego uzgadniania cen.

Wyprzedaż trwać będzie do 30 listopada br.

Codzienna sprzedaż w godz. od 7 — 13 oprócz sobót.

Dojazd do Komornik z kierunku Poznania autobusem linii 103. z pętli górczyńskiej. 2520-K2

Nieruchomości

Sprzedam dom jednorodzinny z werandą, łazienką, centralnym ogrzewaniem, wod.-kan. Zabudowania gospodarcze. Ciepłarnia 206 m² z przylegającym placem budowy — ogrodzonym 560 m², w centrum Opalenicy, ul. 27 Grudnia 17. 7657g

Sprzedam połowę domu bliźniaczego w Poznaniu (10 minut od pętli na Dębca), pełne uzbrojenie — garaż, automatyczne c. o. na ropę, telefonem. Informacje: tel. 603-38, lub oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7663g.

Sprzedam tanio działkę budowlaną. Schmidt, Osieczna, Gostyńska 3. 7686g

Sprzedam działkę budowlaną w Ostrowie Wlkp. Ul. Poznańska 15. 7701g

Kupię willę w stanie surowym lub wykończoną, do 500 tys., przy granicy Poznania. Wiadomość kierować: Osiedle Plewiska, ul. Łąkowa 52, od godz. 16—20. Pośrednictwo wykluczone. 7722g

Sprzedam działkę 1200 m². Puszczkowo, Krafcowa 6. 7738g

Tanio sprzedam gospodarstwo rolne o pow. 9 ha, w Bieszczadach wraz z zabudowaniami, doskonale warunki do hodowli oraz działalności gastronomicznej — turystycznej. R. Radecki, Opole, tel. 377-37. 7757g

Wronki! Sprzedam działkę budowlaną z materiałami i planem zabudowy. Informacja: Wronki, Poznańska 37, tel. 119. 7775g

Domek jednorodzinny (3 pokoje z kuchnią), 5000 m² ziemi, światło, gaz i centralne ogrzewanie, dom gospodarczy, możliwość urządzenia warsztatu w Pobjedziskach — sprzedam. Chętnie mieszkanie w rozliczeniu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7792g.

Parcelę 900 m² z budynkiem gospodarczym — handlowym 240 m², c. o., nadającym się na rzemiosło lub uprawę piekarni w Gnieźnie — sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7791g.

Działkę zadrzewioną z domkiem gospodarczym — sprzedam. Antoninek, Ziemowita 43, godz. 16—18. 7812g

Sprzedam 13 ha ziemi ornej, z prawem zabudowy, 11 km od Poznania. Bardzo dobra komunikacja. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 7831g

Sprzedam 4 ha ziemi w Kiekrzu. Poznań 29, Podolany, ul. Słowicza 6 — Halina Baksalarowicz. 7824g

Okazyjnie sprzedam działkę 5627 m² ogrodniczo-sadowniczą w Poznaniu. Wiadomość: Poznań, Witkowska 8. 5548g

Poznańskie Przedsiębiorstwo
Budownictwa Przemysłowego nr 2
w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 128

ogłasza nabór kandydatów

do przyuczenia do zawodu:

- SZKLARZA
- STOLARZA BUDOWLANEGO.

Okres przyuczenia do zawodu trwa 3 do 1 miesięcy.

W czasie trwania kursu uczniowie otrzymują wynagrodzenie miesięczne i wszystkie uprawnienia pracowników w budownictwie — odzież ochronną, buty robocze, posiłki regeneracyjne — dla zamiejscowych bezpłatne zakwaterowanie.

Po złożeniu egzaminu przedsiębiorstwo zapewni pracę przez cały rok.

Warunki przyjęcia:

1. Ukończona szkoła podstawowa
2. Ukończona 18 lat
3. Dobry stan zdrowia
4. Podanie, życiorys.

Chętni są proszeni o zgłoszenie się w Dział Pracy i Placy, pok. 100, tel. 650-51, wewn. 210. 7054-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo
Transportowe Handlu Wewnętrznego
Poznań, ulica Wieruszowska 2

POSZUKUJE POKOJU

2 - OSOBOWEGO i 1 - OSOBOWEGO
dla swoich pracowników.

Warunki do omówienia w Dyrekcji PPTHW w Poznaniu, ul. Wieruszowska 2, telefon 674-501, w. 70. 7044-K1

MIEJSKIE PRALNIE I FARBNIARNE
w Poznaniu

Proszą P. T. klientów o niezwłoczne

ODBIERANIE ODZIEŻY ODDANEJ DO CZYSZCZENIA

Zawiadamiamy jednocześnie że od dnia 1. 10. 1973 r. Punkty Zleceń pobierać będą dodatkowe opłaty za zwłokę w odbiorze zleceń. 7029-K1

Pracownicy poszukiwani

POMOC KUCHENNA przyjmie zaraz Poznańskie Wydawnictwo Prasowe w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 19, zgłoszenia w stołówce. 7084-K1

Wytwórnia Podkładów Strunobetonowych w Mirosławiu Ujskim zatrudni zaraz:

- INŻYNIERA energetyka ze znajomością urządzeń ciepłowniczych na stanowisku kierownika kotłowni typu Lamonta — 1 osoba
 - INŻYNIERA technologa na stanowisku Głównego Technologa produkcji elementów sprężonych — 1 osoba
 - INŻYNIERÓW budownictwa, ze specjalnością prefabrykacji elementów sprężonych na stanowiskach kierowniczych w bezpośredniej produkcji — 2 osoby
 - INŻYNIERA mechanika na stanowisku kierownicze w Dziale Gł. Mechanika — 1 osoba
 - INŻYNIERA elektryka ze znajomością automatyki na stanowisko kierownicze w Dziale Gł. Energetyka — 1 osoba
 - EKONOMISTĘ z wyższym wykształceniem na stanowisko Kierownika Sekcji Ekonomicznej — 1 osoba
 - TECHNIKÓW budowlanych na stanowiskach mistrzów w produkcji elementów betonów sprężonych — 4 osoby
 - USTAWIACZY wagonów (manewrowy) na bocznicę własną — 2 osoby.
- Wynagrodzenie według załącznika nr 2/S do Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie.
- Zgłoszenia pisemne i ustne kierować pod adresem: Wytwórnia Podkładów Strunobetonowych w Mirosławiu Ujskim p-ta 64-850 Ujście pow. Chodzież. 2447-K1

Przedsiębiorstwo Projektowo - Technologiczne „Taskoprojekt” w Poznaniu — zatrudni na stanowiskach:

- ST. PROJEKTANTÓW I PROJEKTANTÓW — inżynierów urządzeń sanitarnych ze specjalnością instalacji c. o. i wentylacji, instalacji wod.-kan. z uprawnieniami,
- inżynierów mechaników - technologów ze znajomością technologii produkcji taboru kolejowego oraz programowania rozwoju przemysłu,
- ST. PROJEKTANTÓW I PROJEKTANTÓW systemu EPD
- inżynierów mechaników — lub magistrów ekonomii ze znajomością organizacji i zarządzania przedsiębiorstw przemysłowych,
- ST. ASYSTENTÓW I ASYSTENTÓW — techników w/w specjalności.

Kandydatów z terenu m. Poznania i powiatu Uposażenie wg siatki płac Biur Projektowych Zgłoszenia prosimy kierować do Działu Kadr PPT „Taskoprojekt” Poznań, ul. Krafcowa 15. 6977-K1

Huta Szkła „Antoninek”, Poznań, ul. Goryslawa 31/37 — zatrudni

28 pracowników fizycznych — kobiet do nowo tworzonego Oddziału produkcyjnego.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Sekcji Kadr i Szkolenia, Poznań, ul. Goryslawa 31/37. 6842-K1

WIELKI KIERMASZ JESIENNO-ZIMOWY

w dniu 30 września br. tj. niedziela na RYNKU JEZYCKIM w godzinach od 9 do 13

POLECAMY: KONFEKCJE, DZIEWIARSTWO, TEKSTYLIA, GALANTERIE, OBUWIE ORAZ SŁODYCZE I NAPOJE CHŁODZĄCE

7009-K1

W DOMU I W PODRÓŻY ZAWSZE POTRZEBNY

"KLAR"



NIEZAWODNY WYWABIACZ DO PŁAM TŁUSTYCH

"KLAR"

usuwa plamy z tłuszczu, olejów i smoły z wełny, bawełny, jedwabiu naturalnego, lnu i elany.
CENA DET.: 7,30 ZA 1 OPAKOWANIE
Do nabycia w sklepach z artykułami chemicznymi.

Producent:

C. W. U. „LIBELLA“

Warszawa, ul. Filtrowa 63

2475-K2

Praca • Nauka

Opiekunka do półtorarocznego dziecka potrzebna. tel. 87-57-72. 5911g

Przyjmę zaraz opiekunkę do czteromiesięcznego dziecka. Zgłoszenia w nie dzielę 30 IX. od godz. 14-18, ul. Marcełińska 89c m. 5. 7883g

Pomoc domowa zamieszkała (polecona) potrzebna, oddzielny pokój. Aleja Wielkopolska 11. 7821g

Przyjmę murarzy może być rencista. Praca stała. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7937g.

Uczniów w zawodzie mechanika maszyn przyjmuję zakład przy ul. Konfederackiej 3 w Poznaniu. Przyjmujemy również uczniów pełnoletnich, lub studentów. 7894g

Uczeń lub czeladnik kominarski potrzebny. Piec trzaski Ostrow Wlkp. Królów Jadwigi 52. 49941gOst

Oddam pracę na walcarki (druć okrągły na płaski, tel. 656-86, po godz. 20. 8014g

Potrzebny mechanik precyzyjny do ostrzenia narzędzi na szlifierce do płaszczyzn, tel. 656-86, po 20. 8015g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 4749g

Kupno • Sprzedaż

Kupię chiński, japoński: obraz, grafikę, wazon, porcelanę, inne wyroby. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7311g

Kupię bony na samochód oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8103g.

Monety wizerunkiem Cholina banknoty kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46650g.

Sprzedam spiesznie i tanio Junaka. Osiedle Jagiellońskie 100 m. 5. 7879g

Wapno gaszone około 15 ton sprzedam. Wiadomość tel. 461-04 po godz. 16. 7544g

Pianino marki „Seiler” na płycie metalowej jak nowe sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7888g.

Sprzedam tanio komplet mebli stołowych — debowy oraz piec żeliwny c.o. — 0,8 m² — emalowany. Adres ul. Tomickiego 1 m. 3. 7228g

Samochody

Sprzedam Wartburga 312 — biały, z radiem. Tel. 418-465, godz. 16-19. 7879g

Sprzedam samochód Syrena. Piotrowski Kościół, ul. Półwiejska 2. 826p

Sprzedam Syrenę 102, po remoncie. Poznań, Tarczowa 10 m. 4. 5746g

Sprzedam Wartburga (przejeżdżówka) Poznań, ul. Łozowa 78 m. 181. 7964g

Fiat 125 p. 1500 PKO sierpień 73. kolor bahama — sprzedam. Rycerska 20 m. 20, sobota godz. 13-20. 7827g

Lokale

Zamienie mieszkanie spółdzielcze M-4, na domek z ogrodem. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8141g.

Kupię mieszkanie M-3, tel. 437-49 w godz. 15-16. 7295g



JESZCZE DZISIAJ
ZŁOŻ KUPONY
„KOZIOŁKÓW”
a zapewnisz sobie udział
w losowaniu nagród miesięcznych i premii.
6935-K1

Przetargi

Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Poznaniu, ulica Marchlewskiego 146/150 — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż SAMOCHODU OSOBOWEGO marki „WOŁGA”, typ Gaz-21. Silnik nr 21 A880594 nr podwozia 58809. — cena wywoławcza — 49.500,— zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 19 października 1973 roku o godz. 10 w budynku Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu, ul. Marchlewskiego.

Pojazd można oglądać w dniach od 10. X. — 17. X. 1973 roku w godz. od 10—13, po zgłoszeniu się w Dziale Zaopatrzenia, który udziela wszelkich informacji.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Przystępujący do przetargu są obowiązani do wpłacenia do kasy WSE, najpóźniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Poznaniu zastrzega sobie prawo unieważnienia lub odwołania przetargu bez podania przyczyny.

(Uwaga: cena wywoławcza w I przetargu wynosi 3/4 ceny szacunkowej). 6776-K1

Studentka poszukuje pokoju z wygodami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7717g.

Mieszkanie własnościowe M-3 lub M-4 na Grunwaldzie lub Raszynie spiesznie kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7739g.

Bydgoszcz — pokój, kuchnia, łazienka, kwaterunkowe zamienie na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7318g.

Zamienie mieszkanie kwaterunkowe 1 pokój, kuchnia, łazienka, c.o. Stary Rynek na równorzędne Łazarz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7099g.

Zamienie mieszkanie własnościowe M-3. Osiedle Przyjaźni na M-4 lub równorzędne własnościowe tylko na Raszynie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7740g.

Młode, bezdzienne małżeństwo, poszukuje pokoju umeblowanego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7822g.

Pokój, kuchnia, III ptr. zamienie z powodu choroby, takie samo na parterze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7846g.

Przyjmę uczennicę na szósty pokój z utrzymaniem. Ul. Jackowskiego 13 m. 11. 7787g

Dwóch panów po studiach, poszukuje niekierującego pokoju — centrum lub Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7754g.

Dębica! Dwa pokoje, kuchnia, łazienka, kwaterunkowe — zamienie na M-3 — M-2, Helmańska — Chociszewskiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7891g.

Starszy, pracujący pan, pilnie poszukuje pokoju najchętniej z c.o. — może być pusty. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7837g.

Nieruchomości

Sprzedam dom jednopiętrowy z ogrodem 1.100 m² warunek zamiana mieszkania. Poznań, Junikowo, Miśnińska 27 m. 1. 6626g

Obiekt rzemieślniczo-ogrodniczy: oparkaniowy 1 ha z nowymi budynkami warsztatowymi 290 m², uzbrojony, 4 km od Poznania okazjnie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8072g.



JEŻELI POSIADASZ PIENIĄDZE ZAGRANICZNE I CHCESZ JE KORZYSTNIE UŁOKOWAĆ

BANK PKO

JEST DO TWOICH USŁUG!

W ramach dewizowej obsługi ludności prowadzimy

OPROCENTOWANE RACHUNKI BANKOWE

DEWIZOWE W ZŁOTYCH

— zasilane walutami krajów socjalistycznych, z oprocentowaniem 3 proc. w stosunku rocznym — oraz

WALUTOWE

— zasilane walutami zachodnimi, wymiennymi, z oprocentowaniem 3 do 5 proc. rocznie.

— Korzystanie z tej formy lokaty zabezpiecza posiadacza walut przed ich utratą w razie kradzieży, pożaru lub innych wypadków losowych.

— Szerokie możliwości dysponowania wkładami w kraju i za granicą!

— Dyskrecja posiadanych wkładów zapewniona.

— Wycofanie wkładu następuje na każde życzenie klienta.

— Na rachunki bankowe przyjmowane są wpłaty w gotówce, jak również w pochodzących z zagranicy czekach, przekazach bankowych i pocztowych oraz innych formach zleceń.

Szczegółowych informacji udzielają:

Wydział Rachunków Walutowych Centrali BANKU

POLSKA KASA OPIEKI w Warszawie, Al. Jerozolimskie

89, nr kodu 02-001, tel. 29-60-51, wewn. 34, 61, oraz

Ekspozytura Banku:

60-809 POZNAŃ, Świerczewskiego 12, tel. 6-22-12.

2502-K2

Zguby • Różne

23. 9. na trasie Przemysłowa — Czesława zgubiono szary męski sweter. Uczelnego znalazcę proszę o wiadomość Gwardii Ludowej 22 m. 5, tel. 301-89. 8004g

Uszczelnianie okien taśmą aluminiową w mieszkaniach wykonuje skutecznie od 1967 r. Zakład nr 64 Spółni Pracy „Usługa” ul. Chudoby 18 m. 4, tel. 538-14 (dawniej przy ul. Głogowskiej 86a). 6390-K1

Polecam usługi blacharsko-samochodowe w stłokach pojazdów, specjalność Fiat 125 p, oraz naprawa chłodnic samochodowych. Luboń, ul. Dworcowa 12. 7092g

Garaż z kanałem blisko kina Rialto oddam zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7880g.

Wymiana obcasów, zamków, Obuwie, Siankowski, Poznań, Dzierżyńskiego 82 tel. 306-65. 6245g

Oddam garaż ogrzewany, woda, kanał. Kordeckiego 57. 7286g

Cyklinowanie i lakierowanie parkietów tel. 679-90. 5753g

Złecę strzyżenie 80 sztuk owiec. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8162g.

Zyrandole, lampy, kinkiety, lustra — metaloplastyka. Warsztat — Roosvelta 12 przeniesiony na Marcełińską — narożnik Skarbka. 7926g

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo”, Poznań, Li belta 29, poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne godz. 15-19. 5202g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 września 1973 r. odszedł od nas na zawsze po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzone Sakramentami św. nasz najukochańszy mąż, ojciec, zięć, syn, brat, szwagier i wujek przeżywszy 46 lat, śp.

LUCJAN AUGUSTYNIAK

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 30 września 1973 r. o godz. 16.30, na cmentarzu w Żabikowie.

W smutku pogrążone

żona z synami i rodzina

† Dnia 27 września 1973 r. zmarł mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść i dziadek przeżywszy lat 61, p.

STANISŁAW KIJANOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 IX. 1973 r. o godz. 15, na cmentarzu parafialnym Poznań — Naramowice.

W smutku pogrążeni

żona, córka, syn, zięć i wnuki

† Z głębokim żalem zawiadamiam, że dnia 26 września, zmarł niespodziewanie mój najukochańszy mąż i wujek, śp.

JÓZEF KALET

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 10.30, na cmentarzu górczyńskim.

Pogrążone w smutku

żona i rodzina

8113g

† W dniu 28 września 1973 r. zmarł po ciężkich cierpieniach znoszonych z anielską cierpliwością wspinały człowiek i przyjaciel, przeżywszy 60 lat, śp.

JAN SASINOWSKI

żołnierz kampanii wrześniowej

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 1 października br. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamia

żona z córką

Poznań, ul. Jaworowa 52 m. 12. 8189g

W dniu 27 września 1973 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 72, nasz drogi brat i wujek

WŁADYSŁAW PIERARD

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm. o godz. 12, na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

rodzina

8200g

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 27 września 1973 r. zmarł nagle nasz długoletni pracownik:

lek. med. FELIKS GIMŻEWSKI

W Zmarłym Zespół Opieki Zdrowotnej i Społecznej Poznań — Jeżyce stracił wzorowego i oddanego pacjentom lekarza oraz cenionego i serdecznego kolegę.

Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia

składają:

Współpracownicy — Dyrekcja

Rada Zakładowa — POP.

7092-K1

Dnia 27 września 1973 r. odszedł od nas nagle na zawsze, namaszczony Olejami św. mój najdroższy mąż, najtroskliwszy tatusz, teść, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 64, śp.

STEFAN KMIĘCZKOWIAK

mistrz stolarski

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 1 października o godz. 15.30 z kościoła NMP w Stęszewie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Stęszew, Szkolna 8. 8161g

Dnia 27 września 1973 r. zakończyła swój pracowity, pełen poświęceń żywot, namaszczona Olejami św. przeżywszy lat 70, nasza najukochańsza żona, mamusia, teściowa i babcia

WIKTORIA STĘPIEŃ

z domu WYRWAS

Pogrzeb odbędzie się w dniu 30 bm. o godz. 14.30, w Guitowach.

W smutku pogrążona

rodzina

8104g

Dnia 27 września 1973 roku, zmarł

MARCIN WIECZOREK

emeryt

Żonie i Najbliższym Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

Rada Zakładowa, Dyrekcja

Rada Robotnicza

Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót

Inżynierskich „Hydrobudowa — 9”

Poznań.

7067-K1

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 27 września 1973 r. zmarła po ciężkich cierpieniach nasza niezapomniana koleżanka

KAZIMIERA NEUMANN

Rodzinie Zmarłej wyrazy współczucia

składają

Pracownicy Działu Zarobkowego

Miejskiego Przedsiębiorstwa

Komunikacyjnego w Poznaniu.

8121g

Dnia 27 września 1973 r. po długich cierpieniach odeszła na zawsze ukochana matka, babcia i prababcia, wdowa po powstańcu wielkopolskim

z PAWEŁCZAKÓW

WŁADYSŁAWA WALKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 października br. o godz. 15, na cmentarzu winiarskim przy ul. Piątkowskiej.

Pogrążeni w żałobie

synowie z rodziną

8175g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 25 września 1973 r. zmarł nasz kolega

ROMAN PODLEWSKI

mistrz rzeźnicki

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 15, na cmentarzu w Naramowicach.

KOLEDZY

8173g

† W dniu 27 września 1973 roku, zmarła w Warszawie, śp.

WANDA NADOBNIKOWA

lat 90.

Wdowa po śp. Marcinie — prof. UP Emerytowana nauczycielka, założycielka i długoletnia kierowniczka Spółdzielni „Kilim Wielichowski”.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 1 października 1973 r. w Wielichowie pow. Kościan.

W smutku pogrążeni

syn, synowa i wnuczki

8108g

TEATRY

W POZNANIU
MUZYCZNY — g. 18 — przedst.
zamkn.
MARCINEK — g. 17 „Bajki pana
Bajki”.
NOWY — g. 10 — przedst.
zamkn., g. 19 „Moralność pani Dul
skiej”.
OPERA — g. 19.30 „Boccaccio”
(przedst. zamkn.).
POLSKI — g. 19 „Wariatka z
Challiot” (premiera).
W WOJEWÓDZTWIE
GNIEZNO: „Gwałtu, co się dzie
je”.
KALISZ: „Żołnierz i bohater”.

KINA

CHODZIEŻ Noteć: „Trzeba zabić
te miłości”.
CZARNKÓW: „Błąd szeryfa”.
GNIEZNO: „Oaza: „Nocny kowboj”.
Lech: „Świadek koronny”.
GOSTYN: „Wyzwolenie” cz. IV
i V.
JAROCIN: „Mordercy w imie
niu prawa”.
KALISZ: „Kosmos: „Kowadło czy
miot”? „Oaza: „Nocny kowboj”.
Stylowe: „Opętanie” i „Drogami
czasy”.
KEPNO: „Gangsterski wale”.
KŁODAWA: „Motyle”.
KOŁO: „Mały wielki człowiek”.
KONIN: „Górniki: „Niebieskie jak
Morze Czarne”. Centrum: „Helga”
i „Smieć, smac, smoc”.
KOSCIAN: „Dziewczyna inna
niż wszystkie”.
KORNIK: „Kopernik”.
KROTOSZYN: „Naszyjnik dla
mojej ukochanej”.
KRZYŻ: „Godzilla kontra He
dora”.
LESZNO: „Hubal”.
MIEDZICHÓD: „Na wylot”.
NOWY TOMYŚL: „Poszukiwany,
poszukiwana” i „Obcy wstęp
wzbroniony”.
OBORNICKI: „Ocalenie”.
OSTRÓW: „Roma: „Kaprissy Ma
rii” i „Wakacje we czworog”.
Ślone: „Połajdack na wietrze”.
OSTRZESZÓW: „Zabijcie czarna
owcę”.
PILA: „Iskra: „Gappa”. Koral:
„Śmiech w ciemności”. Sokół:
„Odrzyna”.
PLESZEW: „Hel: „Jedynym wy
jściem jest śmierć”. Pluton: „Dzień
oczyszczenia”.
RAWICZ: „Na krawędzi”.
ROGOŹNO: „Love story”.
RYCHTAŁ: „Ostatni wojownik”.
SŁUPCA: „Prywatna wojna Mur
phy’ego”.
SREM: Klubowe: „Absolwent”.
Słonek: „Wynajęcie człowieka”.
SRODA: „Rycerz szklanej ekr
anu”.
SZAMOTUŁY: „Wódz Indian —
Tumehseh” i „Śledztwo w sprawie
obywatela poza wszelkim podejr
zeniem”.
TRZCIANKA: „Tristana”.
TREK: „Oto jest głowa zdraj
cy”.
WAGROWIEC: „Z tamtej strony
lecz”.
WOLSZYN: „Konikrad”.
WRZEŚNIA: „Orle piórko”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 16 — Uroczy
sty koncert z okazji XXX-lecia
LWP: Orkiestra Symfoniczna PFP.
M. Bukowski — dyrygent, K. No
gajówna i R. Jakubowicz — recy
tacja.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 7.40
Studio nowości: 8.05 Studio Mł
dych: „U przyjaciół”; 8.10 Mel.
7 stół: 8.35 Transkrypcje i parafr
azy: 9.05 Jazz lekki, latwy i przy
jemny; 9.30 Moskwa z melodii i
piosenki; 9.45 „Poznajemy nasze
pleśń i tańce ludowe”; 10.08 En
tuzjastom operetki; 10.30 „Przen
iamy rzekę” — pow.; 10.40 Co sły
chać w świecie; 10.45 Kwadrans
dla „Partity”; 11.15 Lubelskiej fo
noteki muz.; 11.25 Refleksje; 11.30
„Nasi ulubieńcy”; 12.20 „Dla Was
Framy i śpiewamy” — mel. z Rze
szowskiego; 12.30 Kone. żywe; 12.50
Estrada młodych; 13.25 Radio
wy poradnik rolnika; 13.35 W kre
goli: 14.05 Duety muzyczne; 14.30
Sport i zdrowie; 14.35 Turnie
j trójkątowy; 15.05 Kwartety wo
kalne i instrumentalne; 15.30 Listy z
Polski; 15.35 Od kwintetu do or
kiestry; 16.10 Muz. i poezja; 17.10
Studio Młodych; „Radio-kurier”; 17.15
Fonoteka; 17.50 Rytm, rynek, rekl
ma; 18.05 Kwadrans dla Haliny
Frackowiak; 18.20 Dyskusja na te
maty międzynarodowe; 18.35 Gwia
zdy światowych estrad; 19.05 Muz.
i Aktualn.; 19.30 Wędrowki muzyczne
po kraju; 20.15 Rytm, tańce i
piosenka; 21.05 Sobotnia rewia ta
neczna; 22.30 Halo Berlin — Halo
Warszawa; 0.05 Kalendarz Nauki
Polskiej; 0.10 Program nocny War
szawsko-Mazowieckiego Ośrodka
Radiowo-Telewizyjnego.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 8, 9, 10, 12.05,
15, 16, 20, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: 7.35 Nasze odwie
dliny; 8.35 Magazyn public. nauko
wej; 8.55 Muzyka spod strzechy;
9 Dla kl. VII (wych. obywatelskie).
„Tuż za bramą domu”; 9.30 Kone.
Chór Różański Wrocławski PR
ped dyr. S. Krukowskiego; 9.40
Studio Młodych: „Na naszym osie
dłu”; 10 „Róża” słuch.; 10.31 Prze
boje Pragi i Budapesztu; 10.45 U
wertura rosyjska C-dur op. 72; 11
Dla kl. VIII (chemia) Co nowego
w petrochemii; 11.35 Różnice a
dziecko; 11.40 Od Tatr do Bałtyku;
12.05 Aud. pt. „Pierwszy konkurs
im. Jana Sychalskiego”; 12.30
Czas dobrych gospodarzy; 13.35 Od
nowości dać rzecz słowo — o
książce T. Brzostowskiego „Pawel
Włodkiewicz”; 13.55 Miał Przegląd
Folklorystyczny. Dziś Norwegia;

Sir. 10 — GŁOS — 29 IX 1973

Nowe oczyszczalnie ścieków w Leszczyńskim

Ochrona naturalnego środowiska człowieka stanowi z uwa
gi na rozwój techniki — jedno z ważniejszych zagadnień dla
leszczyńskich władz powiatowych.

Głównymi sprawcami zanie
czyszczenia wód powierzchni
owych na terenie powiatu leszc
zyńskiego są zakłady pracy,
(jest ich 40) które odprowadza
ją ścieki w ilościach powyżej
10 m sześć. na dobę. Trzy za
kłady stwarzają szczególne za
grożenie. Są to: lokal gastro
nomiczny „Syrena” w Boszko
wie, mleczarnia w Osiecznej
oraz Przetwórnia Owoców i
Warzyw w Rydzynie. Pozosta
łe to: gorzelnia, mleczarnie,
płatkarnie, placówki gastro
nomiczne. POM-y i MBM-y.

Zgodnie z obowiązującymi
przepisami wszystkie zakłady
pracy, bez względu na ilość od
prowadzanych ścieków, powin
ny mieć uregulowane stosun
ki w zakresie gospodarki wod
no-ściekowej.

Dotychczas 44 zakłady na te
renie powiatu mają pozwolen
ie wyłącznie na odprowadzanie
ścieków, a 20 — na odpro
wadzanie ścieków i wód po
płucznych z poborem wody.

W wyniku ostatnich kontroli
oraz na podstawie przeprowa
dzanych analiz laboratoryjnych
wydano 12 ustaleń na ilości
odprowadzanych ścieków, co
— rzecz zrozumiała — nie
zwalnia zakładu od ubiegania
się o uzyskanie pozwolenia
wodno-prawnego.

W najbliższym czasie załat
wiona zostanie wreszcie spr
awa ścieków w mleczarni i sa
wa ścieków w mleczarni i sa

natorium w Osiecznej, mle
czarni w Krzemieniewie i osie
dłu mieszkaniowym POHZ w
Drobinie oraz w Przetwórn
i Zamrażalni Owoców i Wa
rzyw PZGS w Rydzynie. Zo
staną tam wybudowane biolo
giczne oczyszczalnie ścieków,
przy czym przewidywany stop
ień redukcji wynosić będzie
80 i 90 proc. Dwa zakłady —
POM i Gorzelnia w Krzycku
Wielkim sprawę ścieków ure
gulowały już całkowicie.

W ramach inwestycji do ro
ku 1975 uregulowane zostaną
sprawy ściekowe dzięki wybu
dowaniu oczyszczalni biologicz
nych w Zootechnicznym Za
kładzie Doświadczalnym — Ma
ły Dwór i Pawłowice oraz w
POM — Kąkolewo. Ponadto do
tego czasu nastąpi włączenie
ścieków z mleczarni w Rydz
ynie do oczyszczalni, która wy
budowana zostanie przy tam
tejszej Przetwórn PZGS. W
następnych latach przewiduje
się podłączenie do tej oczysz
czalni ścieków z całej Rydz
yny.

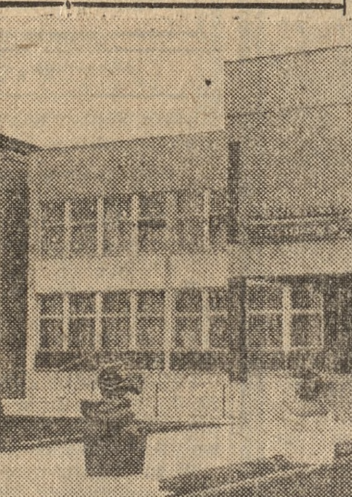
Bieżąca 5-lata przewiduje
również budowę wspólnej ocz
yszczalni biologicznej, o założo
nym stopniu redukcji 90 proc.
dla masarni, gospody i piekar
ni we Włoszakowicach. Rozpo
częte zostaną także roboty
związane z budową kanalizacji
sanitarnej z oczyszczalnią me
chaniczno-biologiczną na tere
nie wsi Święciechowa.

W związku ze stanem zagro
żenia nie tylko sanitarnego,
lecz również ochrony środowi
ska, należy zwrócić specjalną
uwagę na Boszkowo. Miejsco
wość ta, o dużych walorach
turystycznych, skupiająca w
sezonie po kilka tysięcy wcz
asowiczów, letników i turystów,
nie ma żadnych urządzeń ocz
yszczających. Obecnie przyjęto
zasadę budowania w poszczeg
ólnych zakładach ośrodkach
wypoczynkowych w Boszkowie
szczelnych zbiorników bezod
pływowych. Zasada ta obo
wiązuje także do czasu wy
budowania centralnej sieci ka
nalizacyjnej z oczyszczalnią.
Podobne rozwiązanie przyjęto

dla zakładowych ośrodków wy
poczynkowych na letnisku w
Osiecznej.

Przy okazji polecamy rów
nież uwagę przetwórnę we
Włoszakowicach oraz gorzelnie
w Drzeczku, Klonówcu,
Tworzanicach, Dąbczu i Zba
rzewie. Zakłady te powinny w
najbliższym czasie wybudować
urządzenia oczyszczające ścieki.

MARCIN RYDLEWICZ



Nowa obornicka biblioteka — to budynek, który łączy elementy
dobrej architektury i funkcjonalności. Stojące przed nim rzeźby
są dziełem Marioli Kalickiej.

Fot. (2) — K. Przychodźki

zawszad o wszystkim

NOWA SZKOŁA PRYZAKŁOWA

OSTRÓW. Ostatnio na 3 mie
siące przed terminem oddano
do użytku Zawodową Szkołę
Przyzakładową ZNTK. Skrócenie
cyklu budowy nastąpiło m. in.
dzięki pomocy młodzieży szkol
nej i pracowników ZNTK. Mł
dzież przepracowała w czynach
społecznych ponad 100 tys. go
dzin, pomagając przy pracach
ziemnych, ślusarskich i spawal
niczych oraz przy budowie park
u. 800 uczniów będzie zdoby
wał tu kwalifikacje w zawo
dzie: tokarza, ślusarza, kowala,
frezera, spawacza i operatora ru
chowo-przewozowego. Wpro
wadzono też w br. nową specja
lność: mechaniki maszynowej i
urządzeń energetycznych. (II)

MASOWE SZKOLENIA ZAWODOWE

KALISZ. Odkryto się tu ostat
nio posiedzenie Powiatowej Ko
misji Szkolenia Zawodowego. W
br. szkolenie obejmować będzie
robotników z kaliskich zakładów
pracy, uzupełniających swe k
walifikacje zawodowe do tytułu
czeladnika i mistrza. Kaliski NOT
organizuje m. in. szkolenie pa
laczny c.o., podyplomowe me
chaniczne, oraz kursy na upraw
niania budowlane. Powiatowa Kom
isa Oświatowa zamierza wpro
wadzić dodatkowe szkolenie dla
absolwentów szkół technicznych.
(IK)

Teatr gnieźnieński zawadamia

Dyrekcja Państwowego Teatru
im. A. Fredry w Gnieźnie zawi
adamia zainteresowanych, że prze
widziane na 30 bm. przedstawienie
sztuki pt. „Solo na kuranty” nie
odbędzie się z powodu choroby
jednego z aktorów. (—)

KIEROWCO! PRZED PRZEJSCIAMI DLA PIE SZYCH ZACHOWAJ SZCZEGÓLNA OSTRO ŻNOŚĆ

pesztu: 16.45 Nasz rok 73; 17.05
„Piknik na skraju drogi” pow.;
17.15 Mój magnetofon; 17.40 Pół zar
tem, pół serio; 17.50 „Rien ne va
plus” — nowa płyta zespołu Novi;
18.10 „Pieśń oczekiwania” zespołu
C.C.S.; 18.30 Polityka dla wszyst
kich; 18.45 Antologia miniatur
muzycznej — chaconne; 19.05 Cer
vantes śpiewany; 19.20 Książka ty
godnia — A. Wiśniewski — Snerg
„Robot”; 19.35 Muz. poczta UKF;
20. Korowód tan.; 21.10 Cietrzewie
— gawęda; 21.20 Nowa fala stylu
sweet — G. O’Sullivan; 21.45 Swo
je ulubione wiersze recytuje H.
Boukowskowi; 21.50 Opera tygodnia
— „Fidelio”; 22.08 Śpiewa Elton
John; 22.15 „Przemieło z wia
trem” — pow.; 22.45 Czesław Nie
men o swoich nowych płytach;
23.15 Sztuka improwizacji; 23.50 Na
dobranoc śpiewa Salvatore Ada
mo.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30,
12.05, 15, 17, 19, 22.

NIEDZIELA — PROGRAM I:
7.30 Moskwa z melodii i piosenka;
8.15 „Po jednej piosence”; 8.30
Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05
„Fala 73”; 9.15 Magazyn Wojsko
wy; 10.05 Dla dzieci młodszych
„Drewniak”; 10.30 III: 10.25 Radio
wa piosenka miesiąca; 11. Niedzi
elny konc. żywe; 11.05 Młodych mu
z. poważnej; 12.10 Public. międzyar.
12.15 „Przeboje zawsze młode”;
12.45 Kwadrans dla Studia Piotra
Figla; 13. Kto się z czego śmieje;
13.30 „Sabalowe bajania”; 13.30 Echa
VI Międzynar. Festiwalu Folkloru
styczynego Ziem Górskich w Zako
panem; 14. Mistrzowie rozrywko
wej bałtów; 14.30 „W Jezioranach”
— ode. 701; 15. Kone. żywe; 16.05
Teatr PR — Studio Współczesne
„Zegarek” słuch.; 16.45 3XR — Ra
dowa Rewia Rozrywkowa; 18.08
Film, musical, operetka; 19. Przy

muzyce o sporcie; 19.53 „Dobranoc
ka”; 20.15 „Pieśń kwadransów ry
tmu”; 21.30 Zespół „Dziwiatka”;
22. Niedzielnia rewia taneczna; 23.10
Ogólnop. wiadom. sport.; 0.05 Ka
lendarz Nauki Polskiej; 0.10 Pro
gram nocny z Krakowa.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 10,
12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: 7.35 O czym pisze
prasa literacka; 7.45 W rannych
pantoflach; 8.35 Public. międzyar.;
10 „Wielkopolska niedziela”; 11.30
„Magazyn Lotniczy”; 12.05 „Weso
ła ja była” — aud. folklorystycz
na; 12.35 „Czy znasz te książki?”;
13. Poranek symfoniczny; 14. Muz
ka; 14.20 Popularne fragmenty ze
starych baletów; 15. Słynne musi
cale; 15.30 Radiowy Teatr dla
Dzieci — „Pożegnanie z Grynde
rem”; 16.15 Z księgarskiej lady;
16.30 Kone. chopinowski z nagr
an W. Małcużyńskiego; 17.01 Rep. pt.
„U progu sezonu”; 17.30 Mel. i o
senki dla wszystkich; 18.35 Felie
ton aktualny; 19. Teatr PR — „Zma
gania miłości i żalu”; 20. Mistrz
skie wykonania — mistrzowskie na
grania — cz. I; 21. Wojsko, strate
gia, obronność; 21.15 Muz. powa
żna — cz. III; 21.50 Słynne chóry
śpiewają — cz. IV; 22. Poż. wia
dości sport.; 22.10 Gra A. B. Mi
c’elangel; 22.30 „Delfina i Zy
gmont”; 23. Z cyklu: „Koncerty
Brandenburskie”; 23.40 W. A. Mo
zart — Trio E-dur na fortepian,
skrzypce i wiolonczelę.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30,
6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30,
23.30.
Uwaga: UKF 69.74 MHz trans
mituje program II.
Program własny: 18.30
Warszawski program stereofonicz
ny.

PROGRAM III: 7.30 Z kompozy

W obornickiej bibliotece



Tak prezentuje się czytelnia dla najmłodszych.

Podczas inauguracji wielkopolskie
go Roku Kulturalnego, która od
była się 21 bm. w Obornikach,
oddany został w tym mieście do
użytku (o czym informowaliśmy
w 225 numerze „Głosu”) budy
nek Powiatowej i Miejskiej Biblio
teki Publicznej, powstały z in
icjatywy społecznej tamtejszych
aktywistów kulturalnych.
Budynek mieści — oprócz wypo
życzalni książek dla dorosłych i
dla dzieci oraz magazynów (księ
gozbiór liczy 35 000 tomów) —
czytelnie: naukową, czasopism
i dziecięcą, salkę wyposażoną w
telewizor, pomieszczenia biuro
we itp., a także Klub Towarzy
stwa Kulturalnego Ziemi Oborn
ickiej. Powiat ten produkuje w ro
woju czytelnictwa. Działła na je
go terenie 15 bibliotek publicz
nych i 98 punktów bibliotecz
nych, nie licząc bibliotek szkol
nych i zakładowych. (2)

Obchody „Dnia Budowlanych”

Polskę jutra budują dziś

Tegoroczny „Dzień Budowlanych” przypadający 30 wrze
śnia, obchodzony będzie pod hasłem „Polskę jutra — budu
jemy dziś” — a hasło to ma być wykładnią postaw i dążeń
wszystkich pracowników budownictwa i wyrazem troski o
przyszłość naszego kraju.

W bieżącym roku uroczy
stości, związane ze świętem
budowlanych, przebiegać będą
nieco inaczej, aniżeli w po
przednich latach. Nie przewi
duje się organizowania akade
mii wojewódzkiej, natomiast
w przedsiębiorstwach odbędą
się okolicznościowe spotkania
i imprezy kulturalne, rozryw
kowe lub sportowe.

Okolicznościowe spotkania
budowlanych będą okazją do
złożenia podziękowania za
łożenia za uzyskane wyniki i do
wyróżnienia najlepszych, naj
bardziej zasłużonych pracow
ników budownictwa odznacze
niami państwowymi, resortowy
mi i związkowymi. „Dzień Bu
dowlanych” to również okazja
do podkreślenia roli młodych
adeptów tego zawodu, uczniów
szkół budowlanych, z których
przyszłą pracą budownictwa i
przemysłu materiałów budowa
nych wiąże perspektywę roz
wojowej tej dziedziny gospo
darki.

Imprezy rozrywkowe (wie
czorki taneczne, spektakle, roz
grywki sportowe), w których
w tym roku będą brały udział
— obok pracowników również
ich rodziny, a także weterani

budownictwa i dawni działacze
ruchu związku budowlanych
— mają służyć propagowaniu
zawodu budowlanego i jego
istotnej roli w gospodarce na
rodowej.
Oprócz akademii zakłado
wych i środowiskowych, orga
nizowanych przez poszczególne
przedsiębiorstwa, odbędą się
spotkania aktywu ZMS ze śro
dowiska budowlanego, połą
czone z oddaniem budynku pa
tronackiego w Gnieźnie. Prze
widuje się też w początkach
października turniej młodych
mistrzów w zawodach budo
wanych oraz liczne imprezy
kulturalne. (len)

Nie w Kucharach lecz w Kucharkach

W artykule pt. „Burak ujarzmio
ny”, zamieszczonym we wczoraj
szym wydaniu terenowym, wydu
kowano błędnie nazwę miejscowo
ści, w której znajduje się punkt
skupu buraków cukrowych. Cho
dziło, oczywiście, o Kucharki (a
nie Kuchary) w powiecie pleszew
skim. Za błąd ten (powstały z w
ny korekty) przepraszamy.

dobrego drzewa” — fab. film USA
(16 I.); 12 — Dla szkół, kl. IV lic.
Biologia; „Komórka”; 13.50 —
TTR — język polski, l. 17; „Pa
nietnik” Chryzostoma „Paska”;
14.25 — TTR — Chemia, l. 17;
„Ogólne wiadomości o metalach”;
15 — Program I proponuje; 15.29
Redakcja Szkolna zapowiada; 15.35
— TV Informator Wdawnicy; 16
— Z wizyta w Krośnie — rep.
Aeroklubu Podkarpackiego; 16.30 —
Dziennik; 16.40 — Telewizja Mł
dych; „Bilet”; 17.25 — Turystyka
i wypoczynek; 17.35 — Reportaż z
Międzynarodowych Targów Arty
kulów Konsumpcyjnych; 18.35 —
Godzina Orfeusza — magazyn mu
zyczny nr 40 (kolor); 19.20 — Pe
branoc (kolor); 19.30 — Monitor
(kolor); 20.15 — „W cieniu dobre
go drzewa” — fab. film USA (16
I.); 21.55 — Dziennik; 22.10 — Wi
adomości sportowe; 22.20 — Spotka
my się na Nowym Świecie — pro
gram kabaretowy. Reż. — E. Dole
woński.

PROGRAM II: 17.25 — Ludzie na
uki — prof. W. Starkiewicz; 17.35
— III Sonata na skrzypce i forte
pian a-moll George Enescu — Pro
gram TV rumuński; 18.20 —
Klub Dobrej Książki — Dyskusja
literacka; 18.50 — „Przeprowadź
bóbrów” — z cyklu: „Pozwólmi
mi żyć (kolor); 19.20 — Dobranoc
(kolor); 19.30 — Monitor (kolor);
20.15 — Teatr Rozrywki; „II Trup
tyk Szekspira” wg opow. Stanisła
wa Szczęśliwego pt. „Taniec ko
gutow”; 21.05 — 24 godzin (k
lor); 21.15 — Najszczęśliwsze lata
— rep.; 22 — „Stan wyjątkowy” —
serii „Zamknięte historie” — film
czeskosłowacki; 22.40 — Program
II proponuje.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 10 — „W cieniu